

Wiadomość Tygodnia

DOMY ZAKONNE TAKŻE DOTKNIĘTE POWODZIĄ



Intensywne opady deszczu w ostatnich dniach spowodowały powodzie na południu Polski. Zalaniu uległo kilka miejscowości, a w nich także domy zakonne, kościoły oraz zostały zalane drogi dojazdowe do niektórych lokalizacji zakonnych. Szczególna sytuacja jest w dwóch domach zakonnych: w Kłodzku i w Bodzanowie. W kilku wypadkach co prawda domy zakonne, kościoły i kaplice znajdują się na wzniesieniach, ale całe miejscowości, gdzie podługują zakonnicy są pod wodą. Poniżej kilka relacji zebranych na bieżąco w kwestii szkód, jakie w domach zakonów męskich spowodowały powodzie. Redakcja

MISJONARZE OBLACI MN: BODZANÓW

Dziś rano, 15 września 2024 roku, zaczęła wdzierać się woda do domu oblackiego w Bodzanowie. Na wyższe kondygnacje przenoszone są rzeczy, a biuro parafialne jest ewakuowane. Bodzanów położony jest około 3 kilometrów od zalewanych przez powódź Głuchołaz. Jeszcze wczoraj przełożony domu o. Leszek Walenzik OMI informował, że sytuacja jest stabilna, a w

klasztorze oblackim pozostali niezbędni współpracownicy, aby zapewnić opiekę duszpasterską i pomoc dla mieszkańców Bodzanowa. W niektórych miejscach woda pojawiała się, ale nie stanowiła zagrożenia. Nad ranem wały przeciwpowodziowe w pobliskich Głuchołazach zaczęły się bardziej przelewać, a woda zaczęła wdzierać się intensywnie do Bodzanowa, położonego w dolinie.

Edycja, 15.09.2024, godz. 7.30: Woda zaczęła wdziierać się do klasztoru oblackiego w Bodzanowie, co było wynikiem intensywnych opadów deszczu i przelania wałów przeciwpowodziowych w pobliskich Głucholazach. Woda pojawiła się w klasztorze około godziny 7:15, a oblaci natychmiast przystąpili do ewakuacji najważniejszych przedmiotów z parteru, w tym ksiąg parafialnych. Kościół, położony nieco wyżej, nie był zabezpieczony, ale proboszcz, o. Mariusz Legieżyński OMI, wyraził nadzieję, że woda tam nie dotrze. Msze święte zostały odwołane, choć nie było możliwości powiadomienia parafian na czas, a pierwsza Eucharystia miała rozpocząć się już o godz. 8:00: „Przenoszę księgi parafialne. Kościół jest położony wyżej, ale nie jest zabezpieczony, bo nikt nie spodziewał się takiej sytuacji. Mam nadzieję, że tam woda nie dotrze”. Ojciec Marek Ochlak OMI, prowincjał, zaapelował o modlitwy i wsparcie dla mieszkańców, parafian oraz oblatów dotkniętych tą tragedią: – To wielka tragedia dla mieszkańców Bodzanowa, parafian i naszego klasztoru. Proszę o solidarność ze współbraćmi. Wspieramy ich jak jest to możliwe – powiedział.

Edycja: 15.09.2024, godz. 10.30: Ojciec Mariusz Legieżyński OMI, proboszcz, poinformował, że nie udało mu się dotrzeć do kościoła na mszę św., podobnie jak wielu mieszkańcom. Woda coraz bardziej wlewa się do klasztoru, a możliwości ochrony przed zniszczeniami są ograniczone. Mimo to, misjonarze oblaci podejmują starania, aby ocalić dom zakonny. Aktualna wysokość wody szacowana jest na około 80 cm, a poruszanie się po miejscowości stało się praktycznie niemożliwe. Mieszkańcy, czekając na pomoc, schronili się na najwyższych kondygnacjach swoich domów.

Edycja: 15.09.2024, godz. 14.30: Woda w klasztorze zaczyna opadać, osiągając obecnie poziom około 100 centymetrów, choć wcześniej wynosiła 120 cm. Najbardziej ucierpiały korytarze, kuchnia oraz inne pomieszczenia na parterze. W domu oblackim brak jest prądu i dostępu do innych mediów. Obecnie niemożliwe jest przedostanie się do kościoła i parafian. Mieszkańcy, którzy potrzebują pomocy, czekają na ewakuację w oknach wyższych kondygnacji lub na dachach. Do najbardziej potrzebujących wysłany jest śmigłowiec Black Hawk. W parafiach oblackich, takich jak w Łebie, informuje się o planowanych zbiórkach solidarnościowych, a wierni są poruszeni sytuacją. Proboszcz, o. Mariusz Legieżyński OMI, wyraża wdzięczność za liczne telefony i okazywane wsparcie.

Edycja: 15.09.2024, godz. 21.30: Sytuacja w Bodzanowie jest nadal bardzo trudna. Strażacy z OSP Bodzanów opublikowali po południu informację: – „Uwaga Bodzanów. Nie możemy dotrzeć do Was z pomocą. Ewakuować się na wyższe piętra budynków zabezpieczając wodę, żywność i leki”, a po kilku godzinach kolejny, informujący o przegranej walce z wodą. – „Przeegraliśmy. Zalało nas. Daliśmy z siebie wszystko by wam pomoc. Wracamy do naszych domów ratować teraz nasze dobytki. Przepraszamy. Trzymajcie się”. Misjonarze oblaci w klasztorze nadal zmagają się z powodzią, choć poziom wody opada. Istnieje jednak ryzyko drugiej fali powodziowej. Ojciec Mariusz Legieżyński OMI relacjonuje o wypompowywaniu wody z klasztoru oraz selekcji rzeczy na te, które można uratować, i te, które są już zniszczone. Niestety, na parterze większość przedmiotów jest nie do odratowania. Oczekuje się trudnej nocy dla wszystkich zaangażowanych w akcję ratunkową. Ojciec prowincjał Marek Ochlak OMI zdecydował o uruchomieniu internetowej zbiórki na rzecz poszkodowanych parafian oraz na remont klasztoru. Ojciec Prowincjał planuje zaangażować w nią oblackie parafie i klasztory, zachęcając do solidarności. To ważny moment, by wesprzeć zarówno parafian, jak i klasztor, w tej trudnej sytuacji.

Edycja: 16.09.2024, godz. 11.30: Oblaci przez noc wypompowali wodę z klasztoru, w którym jest aktualnie kilkanaście centymetrów błota, szlamu i śmieci. – „Pompy oblackie i inny sprzęt, który może przydać się innym, przekazaliśmy sąsiadom, osobom potrzebującym. Pomagamy jak możemy” – mówi o. Mariusz Legieżyński OMI proboszcz. – „Razem z innymi stoimy w

długich kolejkach po czystą wodę, czy jedzenie – bo nasze odpłynęło” – kontynuuje. Tą wodą, jedzeniem, dzielą się z innymi.



Głucholazy są jedną z miejscowości najbardziej dotkniętych przez powódź. Intensywne opady deszczu, które rozpoczęły się w nocy z piątku na sobotę, skłoniły służby do apelowania o ewakuację części mieszkańców. Wielu lokatorów opuściło swoje domy, jednak sytuacja stale się pogarsza. Najtrudniejsza walka toczy się obecnie o most, który jest kluczowym punktem obrony przeciwpowodziowej w województwie opolskim. Niestety, most został zerwany, co sprawiło, że woda popłynęła w nieznanym kierunku. Ze względu na ukształtowanie terenu, rzeka może wrócić do swojego koryta dopiero po zalaniu miejscowości Bodzanów i Świętów. Burmistrz Głucholaz, Paweł Szymkiewicz, zaapelował do mieszkańców terenów zagrożonych, by natychmiast szukali schronienia u rodziny lub znajomych, gdyż sytuacja staje się coraz bardziej niebezpieczna. Gdy o 6:25 zawyły syreny alarmowe, oznaczało to, że czasu na ewakuację było już niewiele.

Niemieccy Misjonarze Oblaci Maryi Niepokalanej przybyli do Bodzanowa (wówczas Langendorfu) w roku 1932, byli tu do zakończenia wojny. W jej czasie niemieccy oblaci zaangażowali się w posługę duszpasterską także na rzecz Polaków. Od roku 1946 działalność placówki kontynuowali polscy oblaci. Sam klasztor pochodzi z XVII w., kiedy zamieszkiwali tu jezuita, okresowo prowadząc także szkołę. Mieszkający tu oblaci są zaangażowani w duszpasterstwo parafialne i rekolekcyjne, a przy domu oblackim funkcjonuje ośrodek rekolekcyjno-wypoczynkowy. Aktualnym przełożonym domu jest o. Leszek Walendzik OMI.

Za: <https://oblaci.pl/>

FRANCISZKANIE KŁODZKO



Pokój i dobro!

Ze względu na wodę, która już dostała się do naszego kościoła i klasztoru, nie ma możliwości uczestniczenia w mszach świętych niedzielnych w naszym kościele. Zachęcamy wszystkich do modlitwy w intencji bezpieczeństwa mieszkańców naszego miasta i okolic. Niech Pan obdarzy Was pokojem i bezpieczeństwem + Wasi duszpasterze

Tuż po godzinie 2 w nocy z 14 na 15 września br. poziom wody w Nysie Kłodzkiej w Kłodzku przekroczył 6 metrów, a ulice i domy w mieście są coraz bardziej zalewane przez występujące poza koryto wody z Nysy Kłodzkiej oraz Młynówki. Poziom wody w Nysie Kłodzkiej w Kłodzku przekroczył 6 metrów. W 1997 roku Nysa Kłodzka miała 655 cm. Teraz jest gorzej, bo wodowskazy pokazały nawet 684 cm. W mieście i w powiecie kłodzkim ewakuowano 1600 osób.

Worki z piaskiem po prostu odpływają jak poduszeczki, zabezpieczenia przed taką wodą nie ma – mówi w rozmowie z KAI o. Sławomir Klim, jeden z franciszkanów opiekujących się barokowym klasztorem franciszkanów pw. Matki Bożej Dobrej Rady w Kłodzku.

Zakonnicy przenoszą swój dobytek na wyższe piętro, ale zachowują spokój, zapewniając, że nic im nie grozi i nie muszą opuszczać budynku. „Jesteśmy teraz w klasztorze, dokoła jest woda. Płyynie jej tam teraz ze dwa metry. Aktualnie przeprowadzamy się z pierwszego piętra na drugie, bo są informacje, że jakaś duża tama została uszkodzona i nie wiadomo do jakiego poziomu woda dojdzie” – powiedział KAI przed godziną 15.00 o. Sławomir Klim.

Na pytanie o zabezpieczenie klasztoru przed wdarcie się wody, franciszkanin odpowiada wprost: „Były płyty i worki z piaskiem, ale te worki odpływają razem z wodą na pierwsze ich dmuchnięcie, dlatego, że jesteśmy naprzeciwko głównego nurtu rzeki, która przed klasztorem skręca a woda, potem jak wylewa, płynie prosto na klasztor z prędkością około 30 km/h. Ta woda wyważa drzwi. Worki z piaskiem po prostu odpływają jak poduszeczki”. – Zabezpieczenia przed taką wodą nie ma – przyznaje. Zakonnicy zachowują jednak spokój i nie myślą o ewakuacji. – Do drugiego piętra ta woda raczej już nie dojdzie. Klasztor jest w miarę wysoki – mówi o. Klim. Jak dodaje, wspólnota na najbliższe godziny jest zabezpieczona.

– Prądu nie ma, ale jedzenie mamy. Mamy nadzieję, że zanim się skończy, woda odpłynie. Na ten moment do ewakuacji nie ma powodu, służby nam nie pomogą, usunięcia z klasztoru nie potrzebuje, bo mury są na tyle wysokie, że nic się nie rozsypie, a dostarczyć i tak nam niczego nie dostarczą. Jedzenie i butelki wody mamy. To wystarczy na przetrwanie – zapewnia o. Klim. Jak wskazuje zakonnik, wspólnotę niepokoi natomiast to, jak żywioł powodzi zniszczy zabytkowe XVIII-wieczne mury klasztoru. – Mamy wspomnienia z roku 1997, kiedy w klasztorze było prawie trzy metry wody. Teraz jesteśmy zdaje się bliscy tego

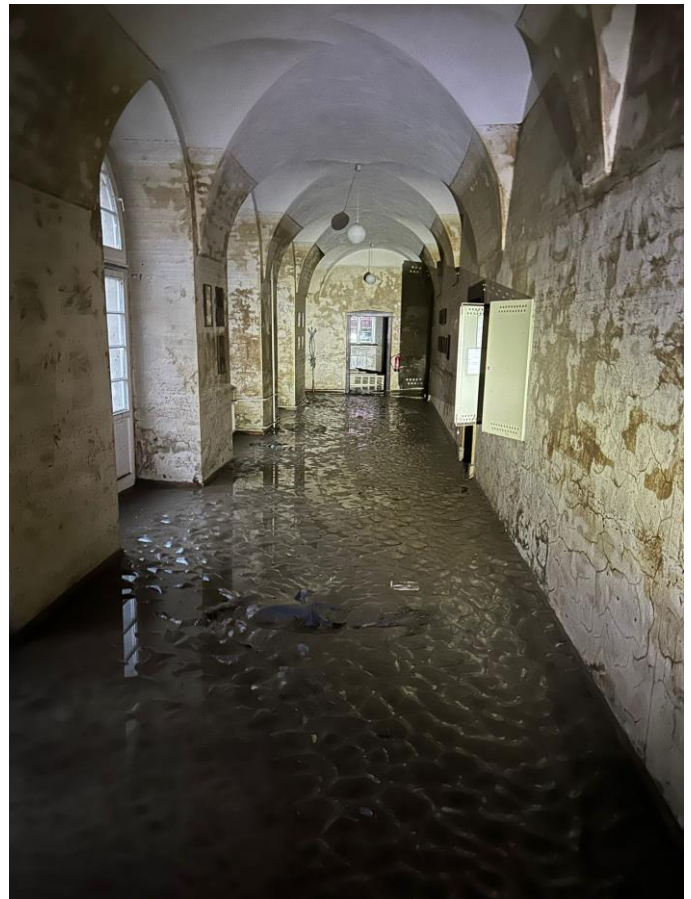
samego stanu. Po powodzi było tu jedno wielkie mycie i zbijanie tynków oraz próby osuszania. Ta przyszłość przed nami. Teraz najpierw chcemy się pozbyć wody, a potem będzie się myślało o zagospodarowaniu wszystkiego. Mur dokoła klasztoru został przewrócony, woda to potężna siła – powiedział franciszkanin. Zdaniem zakonnika, 27 lat temu sytuacja była gorsza niż obecnie. – Było gorzej w porównaniu z tym, co jest. Jeżeli teraz ta woda się cofnie to nie wiem czy tamtejszej dorówna. Zobaczymy w ciągu najbliższych godzin. Przed wtargnięciem wody do miasta wspólnocie klasztoru pomogli wierni franciszkańskiej parafii. – Bardzo nam pomagali przed nadejściem fali powodziowej przenosić rzeczy z parteru na pierwsze piętro. To była wielka ofiarność, ludzie są bardzo życzliwi, jesteśmy im wdzięczni. Strażacy przywozili nam worki z piaskiem. Co w tamtym momencie mogli zrobić, to zrobili. Parafianie bardzo nam tu pomogli, ale potem poszli do siebie. Teraz my sami sobie nosimy swoje rzeczy – relacjonuje franciszkanin.

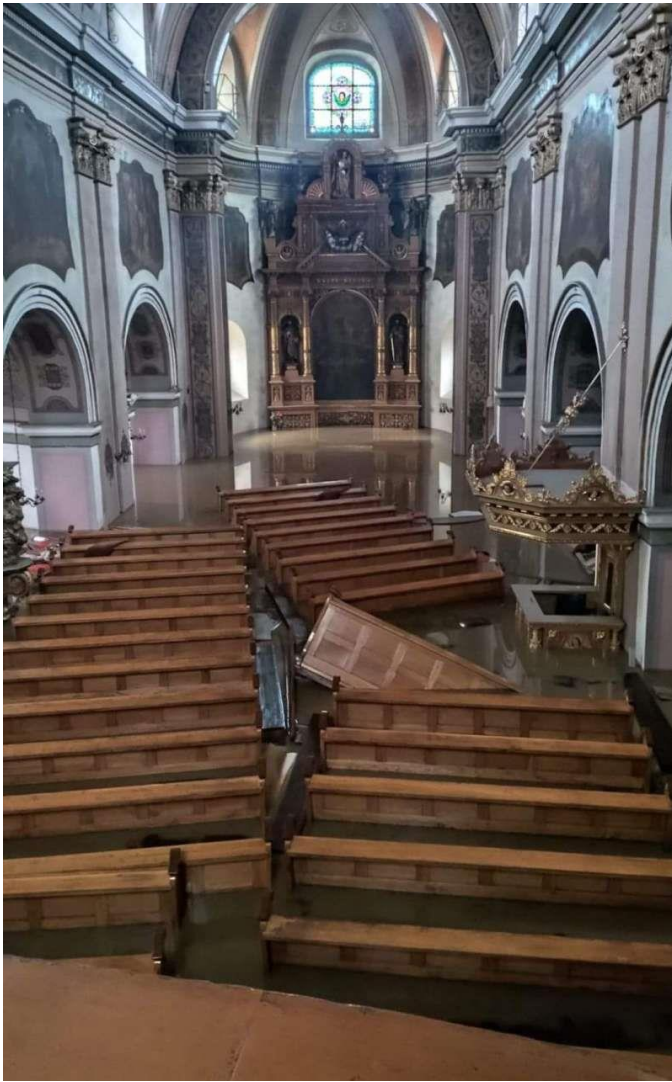
Zakonnicy są na miejscu, tym bardziej zatem nie mają obaw np. o to, że pojawią się szabrownicy. – Tu pod klasztor nikt nie podejście, płynie silny nurt i woda nas zabezpiecza – dodaje o. Sławomir Klim.

Woda w okolicach wyspy Piasek i placu Franciszkańskiego, gdzie mieści się klasztor, po kulminacyjnej fali w niedzielę, opadła, ukazując skalę zniszczeń zarówno budynków, jak i nawierzchni drogowej. Większość budynków będzie wymagała gruntownego remontu. Ulice pokryte są błotem i zerwaną kostką brukową.

Nasz klasztor i kościół został zalany. Woda sięgała pod sufit parteru klasztoru, w kościele woda jest na wysokości ambony, z budynku parafialnego widać tylko dach, mur klasztoru został zniszczony przez nurt rzeki. Woda więc osiągnęła prawie poziom, który był podczas powodzi tysiąclecia w 1997 roku – relacjonują zakonnicy na stronie internetowej klasztoru.

– Mamy wspomnienia z roku 1997, kiedy w klasztorze było prawie trzy metry wody. Teraz jesteśmy zdaje się bliscy tego samego stanu. Po powodzi było tu jedno wielkie mycie i zbijanie





Klasztor franciszkanów pw. Matki Bożej Dobrej Rady w Kłodzku to barokowy budynek wzniesiony przez zakonników w 1731 r. obok kościoła Matki Bożej Różańcowej, choć jego budowa rozpoczęła się jeszcze w 1678 r. Położony jest w centrum wyspy Piasek, przy pl. Franciszkańskim 1. Pierwsza powódź dotknęła wspólnotę w 1783 r. – woda zalała cały teren, zatapiając niższe partie murów kościoła oraz klasztoru do wysokości pierwszego piętra. Klasztor ucierpiał także podczas powodzi w 1997 r. Obecnie wspólnotę zakonną stanowi 16 ojców i braci.

Za: Facebook parafii MB Różańcowej i www.ekai.pl

PASJONIŚCI: MIĘDZYGÓRZE

Nie było rano w Jaworku Mszy Świętej (*kaplica dojazdowa parafii w Międzygórzu*). Jak sytuacja się ustabilizuje w Jaworku to zapraszam na godzinę 16:00 zobaczymy jak jest w środku i na modlitwę. Pan Bóg niech błogosławi w walce z żywiołem.

Za: Facebook

PAULINI: MOCHÓW

W Mochowie całkowicie nieprzejezdna jest droga krajowa nr 40 w okolicach mostu na Osobłodze. Zalane są okolice klasztoru paulinów i droga dojazdowa do sanktuarium Matki Bożej Częstochowskiej.

Za: <https://opole.gosc.pl>

CYSTERSI RATUJĄ POWODZIOWO PO WIEKACH

Okazuje się, że to, co zbudowali cystersi przed wiekami w okolicach Henrykowa, może pomóc ochronić Wrocław i Oławę przed powodzią. Ciekawe rozwiązanie zaproponowały natomiast Lasy Państwowe. 60 km od Wrocławia leśnicy z Nadleśnictwa Henryków wpadli na nietypowy pomysł. Jak twierdzą, starają się chronić Oławę i Wrocław przed powodzią.

Odtworzyli oni historyczny kompleks pocysterskich polderów zalewowych. Pierwsi budowniczy - zakonnicy cysterscy - wykorzystując ukształtowanie terenu, stosunkowo niewielkim nakładem pracy potrafili gromadzić ogromne ilości wody.

System składa się z wielu powiązanych ze sobą elementów: polderów zalewowych z suchymi zbiornikami i przelewami, rozdzielających je grobli, urządzeń piętrzących wodę, stawów, rowów i kanałów. Okazuje się, że mechanizm retencyjny wymyślony setki lat temu wciąż działa.

Warto jednak przypomnieć, że oryginalny kompleks rozciąga się na powierzchni kilkuset hektarów, jednak obecnie jest podzielony pomiędzy kilku właścicieli i od dawna nie pełni już swoich funkcji. Jedną z jego części zarządza jednak nadleśnictwo i ten właśnie fragment kompleksu polderów został odtworzony. Prace objęły ok. 110 ha, a potencjał retencyjny odnowionej części polderów to 250 tys. m³ wody.

Za: <https://wroclaw.gosc.pl/>

KONSEKROWANI NIOSĄ PIERWSZĄ POMOC...

Dotknęła nas wielka tragedia, która po 27 latach ponownie powoduje zniszczenia. Jednoczymy się w tym czasie ze wszystkimi powodzianami. Pamiętamy w modlitwach o naszych Ojcach Franciszkanach, których Kościół uległ poważnemu zniszczeniu. Deszcze narazie ustały, poziom wody nadal jest wysoki, jednak nie możemy uspać czujności, dużo wysiłku jeszcze przed nami. Jednocześnie chcielibyśmy poinformować, że nasza Parafia jest otwarta na utworzenie punktu pomocy dla osób dotkniętych skutkami powodzi. Osoba do kontaktu: o. Andrzej Migacz SJ – informuje par. Wniebowzięcia NMP w Kłodzku, prowadzona przez Ojców Jezuitów.

"Woda opada i ukazuje się skala zniszczeń. O ile przerażający był już sam widok zalanego terenu, teraz, kiedy woda opada,

tynków oraz próby osuszania. Ta przyszłość przed nami. Teraz najpierw chcemy się pozbyć wody, a potem będzie się myślało o zagospodarowaniu wszystkiego – mówił w niedzielę popołudniu w rozmowie z KAI o. Sławomir Klim.

Żywioł uderzył z ogromną siłą. Woda powaliła mur otaczający klasztor na długości kilkudziesięciu metrów, a następnie wyłamała drzwi do kościoła od strony rzeki. – Łatwiej było patrzeć jak ta woda się wdziera, niż na to, co po sobie zostawiła. Gdy rzeka wróciła do swojego koryta, na posadzce świątyni zostały ogromne zwały mułu, a ściany są mokre do wysokości 2,5 metra. Bardzo źle to wygląda. Natomiast na podłodze klasztoru pozostało jeszcze ok. 5 cm wody, którą trzeba będzie wypompować – dodaje.

– Niestety sprzątnięcie będzie bardzo dużo. Powywracane zostały ołtarze, a w wyrwanych drzwiach widziałem jak pływała jedna z figur. Nie wiem czy ostatecznie wypłynęła z kościoła czy nie. Bierzymy jednak pod uwagę możliwość, że pewnych rzeczy z wyposażenia w świątyni nie znajdziemy – mówi.

Doprowadzenie wszystkiego do stanu sprzed powodzi na pewno potrwa sporo czasu. Franciszkanie jednak już myślą o tym co zrobić, by po wspólnym doświadczeniu dramatu, odbudować relacje i dać nadzieję mieszkańcom miasta. – Na razie jeszcze z nikim nie rozmawiałem, bo jeszcze nie wyszedłem na ulice Kłodzka. Widać na nich pojedyncze osoby, ale nie wiem czy to mieszkańcy sąsiednich budynków, czy gapie, którzy przyszli, by na własne oczy zobaczyć skalę zniszczenia. Na pewno jednak będziemy sobie pomagać wzajemnie – przekonuje o. Sławomir.

obraz jest jeszcze gorszy" - mówi ojciec Andrzej i dodaje: "Widać porozbijane witryny w sklepach. Tutejszy teren jest górzysty, dlatego przepływająca (przez miasto - przyp. red.) woda miała bardzo silny nurt. Podobno płynęła ona z prędkością trzydziestu kilometrów na godzinę. A wraz z nią płynęło wszystko - drzewa i samochody również. To właśnie one rozbijały witryny sklepów". Ojciec Andrzej Migacz SJ wyznaje, że "tym razem rzeka rozlała się trochę inaczej" niż w wyniku powodzi tysiąclecia. Jezuita mówi również, że "po roku 1997 miasto odbudowywało się długi czas. Teraz, po dwudziestu siedmiu latach, wraca to samo. Psychologicznie to jest bardzo trudne. Miasto, jego place i parki, były wyremontowane. Kłodzko było bardzo ładne. Jestem tu od niedawna, ale znajomi, którzy mnie odwiedzali, byli miastem zachwyceni" - mówi ze wzruszeniem jezuita i dodaje: "Trzeba będzie teraz powstać i wszystko znowu odbudowywać".

"Otworzyliśmy punkt pomocy dla ofiar dotkniętych powodzią. Jestem również w kontakcie z władzami miejskimi. Można tu przynosić podstawowe produkty: wodę, żywność długoterminową, środki higieniczne i środki czystości" - mówi kapłan i dodaje:

"W pierwszej kolejności myślimy o pomocy doraźnej. Cieszę się, bo nasz punkt zaczął działać we współpracy z miastem. Wspomniane produkty można składać u nas, ale dystrybucją, kiedy zbierze się odpowiednia ilość darów, zajmują się osoby z urzędu miasta. Udało mi się również zebrać zespół wolontariuszy, którzy od 7:00 do 19:00 są pod telefonem. Jeśli ktoś czegoś potrzebuje, może do nich dzwonić, a uzyska potrzebną pomoc. W nocy przy telefonie czujemy my - jezuiti".

Duchowny przyznaje, że oprócz wsparcia doraźnego, ważna jest również pomoc długoterminowa. "Myślimy też o pomocy, która będzie potrzebna za kilka dni, gdy opadną emocje i będzie trzeba wrócić do codzienności. W tym kontekście ważny jest bezpośredni kontakt z rodzinami i docieranie ze wsparciem do ich konkretnych potrzeb" - mówi jezuita, podkreślając, że jednak "żadna pomoc w pełni nie wyrówna poniesionych strat".

"Dostałem dużo wsparcia od naszych jezuitów z prowincji południowej i północnej" - mówi Andrzej Migacz SJ i dodaje: "Pojawiły się deklaracje, że jeśli czegoś będziemy potrzebowali, możemy dawać znać. Mój telefon dzwoni często z ofertami pomocy. Myślę, że potrzeba dobrej koordynacji, żeby wiedzieć jak tą pomoc ukierunkować. Bo ludzie chcą pomagać".

Nasz Dom przyjął tych, co stracili domy. Mieszkają u nas. Póki co woda musi trochę opaść i ludzie muszą policzyć straty – re-lacjonuje ks. Łukasz Skołod MSF, referent powołaniowy

Misjonarzy Świętej Rodziny, którzy w Długopolu Górnym prowadzą dom rekolekcyjny. Również ojcowie franciszkanie prowadzący w Wambierzycach Dom Pielgrzyma zgłosili gotowość przyjęcia osób zamieszkałych na zagrożonych terenach, potrzebujących noclegu.

Tak 15 września wyglądała rzeczywistość mieszkańców Bodzanowa. W wyniku intensywnych opadów deszczu i przerwania wałów powodziowych doszło do tragicznej powodzi. Zniszczony został nie tylko dorobek życia wielu parafian, ale także zalany został klasztor misjonarzy oblatów. W obliczu tej tragedii Prowincja Polska Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej ogłasza zbiórki na rzecz uszkodzonych oraz niezbędne prace remontowe klasztoru. Obecnie wciąż szacowane są pełne rozmiary zniszczeń i potrzeby parafian. Wstępnie szkody szacowane są na 100 000 zł, ale to zapewne wstępne szacunki.

Wobec zniszczeń w klasztorze w Kłodzku, gdzie woda już ustąpiła, Prowincja św. Jadwigi Zakonu Braci Mniejszych rozpoczęła zbiórki na odbudowę: „Pilne! Powódź Niszczy Nasze Klasztory, Szczególnie Ten w Kłodzku – Pomóż Odbudować Święte Miejsca! Tegoroczna powódź 2024 na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie uderzyła w naszą prowincję z pełną siłą. Klasztor w Kłodzku jest już zalany, a zagrożenie dotyczy kolejnych miejsc. Potrzebujemy pilnej pomocy, aby przywrócić porządek i odbudować nasze świątynie, by wierni mogli znów znaleźć w nich duchowe wsparcie. Wspólnymi siłami możemy uratować te święte przestrzenie i odbudować wspólnotę. Każda pomoc ma ogromne znaczenie!”. Szkody w obiekcie są określane na poziomie 500 000 zł, ale zapewne szacunki nie dotyczą wszystkich strat, zwłaszcza dotyczących substancji zabytkowej.

"Z Kłodzka napływają niepokojące informacje – ewakuacja wciąż trwa. W jednej ze szkół, gdzie schronienie znalazły już osoby potrzebujące, sytuacja jest trudna i pilnie potrzebna jest pomoc. Chcielibyśmy ruszyć już we wtorek z pomocą, pierwszymi busami Fundacji." - napisały na swoim facebookowym profilu siostry. Przygotowane rzeczy można dostarczać do Broniszewic (Fundacja Sióstr Św. Dominika, Broniszewice 28b 63-304 Czermin). "Prosimy, aby wszystkie rzeczy były czyste i wyprane, gotowe do natychmiastowego użytku" - podkreślają siostry.

Za: <https://swidnica.gosc.pl>
<https://deon.pl>



Wiadomości krajowe

PRYMAS POŚWIĘCIŁ CENTRUM SILOE CHEMIN NEUF DLA LUDZI W TRAUMIE I KRZYŚCIE



Prymas Polski abp Wojciech Polak poświęcił 14 września w Mistowie pod Mińskiem Mazowieckim Centrum Siloe – ośrodek pomocy osobom po traumatycznych przeżyciach, w kryzysie i szukającym drogi życiowej. Duchowni, siostry zakonne i świeccy otrzymają tu pomoc duchową ze strony doświadczonych duszpasterzy, a w razie potrzeby także lekarzy i terapeutów. Twórcą i gospodarzem ośrodka jest Chemin Neuf – międzynarodowa katolicka wspólnota o powołaniu ekumenicznym.

Miejsce wewnętrznego uzdrowienia oparte na chrześcijańskiej wizji człowieka. Nawiązując w homilii do działalności wspólnoty abp Wojciech Polak podkreślił, że utworzony przez nią w Mistowie ośrodek to nie tylko kolejne miejsce na rekonstrukcyjnej mapie Polski, nie tylko nowa, wygodna przestrzeń, powstała dzięki wysiłkowi tak wielu dobrych ludzi, ale to przede wszystkim „metoda pracy oparta na chrześcijańskiej wizji człowieka i uzdrowienia wewnętrznego, służąca odzyskaniu wewnętrznej jedności przez osoby, które doświadczyły traumatycznych wydarzeń oraz kryzysu życia duchowego”.

„To droga mająca pomóc prawdziwie otworzyć się na Bożą miłość” – podkreślił Prymas, zauważając, że ośrodek został otwarty i poświęcony w święto Podwyższenia Krzyża Świętego, w więc w dniu, w którym po raz kolejny doświadczamy

tej prawdy, że uzdrawiająca miłość Boga najpełniej objawiła się właśnie na krzyżu. „Czy naprawdę konieczny był krzyż? A może lepiej zapytać, dlaczego konieczny był krzyż?” – pytał abp Polak powtarzając za papieżem Franciszkiem, że owszem krzyż był konieczny ze względu na powagę zła, które trzymało nas w niewoli. „Krzyż Jezusa – cytował – wyraża zawsze obie te rzeczywistości: całą negatywną moc zła i całą łagodną wszechmoc Bożego miłosierdzia. Jest objawieniem Bożej miłości, potężniejszej niż grzech, potężniejszej niż śmierć. Gdybyśmy zatrzymali się tylko na tej pierwszej, byłibyśmy świadkami jedynie ludzkiego dramatu i ludzkiego okrucieństwa. Krzyż bez Chrystusa – mówił Prymas – to smutek trwania w przygnębieniu, w strapieniu, z ciężarem grzechu, bez nadziei.

„Ale my przecież nie wywyższamy jakiegoś krzyża czy wszystkich krzyży: wywyższamy krzyż Jezusa, ponieważ na nim i tylko na nim najpełniej objawiła się miłość Boga wobec człowieka, wobec nas, wobec świata, wobec całej ludzkości” – podkreślił abp Polak. Metropolita gnieźnieński przyznał również, że człowiek bardzo potrzebuje nadziei i ocalającej miłości Boga. Bez nich bowiem łatwo pogrążyć się w smutku i rozgoryczeniu, łatwo o nieuwagę, łatwo o bezsilność wobec pokus – tych jadowitych węży zniechęcenia, niewierności, rozpacz, wycofania, porzucenia drogi. Łatwo poddać się uzależnieniu czy

depresji. Łatwo dać się uwięzić w samotności. „Boża interwencja i ocalenie – podkreślił Prymas – nie polega jednak na wyczyszczeniu drogi z owych węży. Bóg nie usuwa przeszkód pojawiających się przed nami. On udziela im swej uzdrawiającej mocy, a jest nią Jego miłosierdzie.

MIEJSCE POKOJU, POJEDNANIA I UZDROWIENIA

Wspólnotę międzynarodową Chemin Neuf reprezentował o. Antoine Cousin z Lyonu przełożony jej Instytutu Kapłańskiego. Podziękował twórcom ośrodka w Mistowie za wieloletnią pracę na rzecz jego stworzenia i wybudowania. „Modle się, żeby było to miejsce budowania pokoju, pojednania i uzdrowienia. Pokój jest możliwy! – zapewnił, dodając, że „mamy prawo wierzyć, że wewnętrzny pokój w ludziach, którego budowaniu ma służyć Centrum Siloe, przyczyni się do budowania pokoju nie tylko w Polsce, ale i w Europie i na całym świecie”. Podkreślił, że w dzisiejszym świecie coraz więcej jest osób poranionych, a wiele mężczyzn i kobiet bezpośrednio doświadczyło zła i są to ludzie bardzo cierpiący. A nawiązując do dzisiejszego święta Podwyższenia Krzyża Świętego, dodał, że to właśnie krzyż Chrystusa jest najgłębszym źródłem pokoju, pojednania i uzdrowienia i wielką wymową ma fakt, że Centrum Siloe inauguruje swoją działalność właśnie w tym dniu.

DZIEŁO NIE NASZE LECZ DUCHA ŚWIĘTEGO

O. Marcin Borządek ze Wspólnoty Chemin Neuf, proboszcz parafii w Mistowie i zarazem szef ekipy, która wybudowała Centrum Siloe w pasjonujący sposób przypomniał historię jego budowy, pełną niezwykłych wydarzeń, będących dowodem na to – jak podkreślił – że dzieło to jest nie tyle zasługą osób go tworzących, ale łaską doznanych ze strony Ducha Świętego. Przypomniał, że jednym z takich wydarzeń była wizyta w sierpniu 2016 r. u abp. Henryka Hosera, ówczesnego biskupa warszawsko-praskiego, kiedy to przedstawiciele Chemin Neuf chcieli wycofać się z tutejszej parafii wobec trudności jakie stwarzała im kuria, a wyszli umocnieni w swej misji i z ostateczną decyzją budowy Centrum Siloe. Przy okazji podziękował też członkom ekipy złożonej z braci i sióstr ze Wspólnoty Chemin Neuf, odpowiedzialnej za

budowę Centrum, architektom, szefom firm budowlanych i wielu darczyńcom i sponsorom z kraju i zagranicy, a przede wszystkim tysiącom ludzi, którzy niestannie, przez kilka lat modlili się w tej intencji. Odpowiedzialnym za misję Siloe w Polsce jest Zbigniew Słup, a wraz z nim ekipę, która wybudowała i prowadzi będzie Centrum, tworzą Katarzyna i Andrzej Łukomscy (Katarzyna jest również była odpowiedzialną za Wspólnotę w Polsce), s. Joanna Pruszkowska i kilka innych sióstr ze Wspólnoty zaangażowanych w to dzieło.

POMOC DUCHOWA I TERAPEUTYCZNA

Metoda pracy Centrum Siloe opiera się na chrześcijańskiej wizji człowieka i uzdrowienia wewnętrznego. Jest praktykowana przez Wspólnotę Chemin Neuf w kilku krajach od 1988 r.

Ośrodek stworzy możliwość długoterminowego towarzyszenia w procesie uzdrowienia wewnętrznego osobom świeckim, duchownym i konsekrowanym. Towarzyszenie to nie jest psychoterapią, ale pomocą duchową, niemniej, jak wskazują członkowie wspólnoty Chemin Neuf, w razie potrzeby w procesie odnajdywania wewnętrznej równowagi osoby towarzyszące duchowo – kapłani, siostry zakonne, świeccy – mogą współpracować ściśle z psychoterapeutami i lekarzami. Będzie to również jedno z miejsc terapii dla osób zranionych przez ludzi Kościoła na tle seksualnym i oni też otrzymają pomoc.

Na pytanie, jakie obecnie są najczęściej spotykane problemy i traumy, o. Borządek odpowiada, że są to uzależnienia i depresje, także związane z pandemią Covid-19. Traumatycznym przeżyciem dla konsekrowanych i duchownych jest zaś samotność. Dlatego remedium na te problemy jest duchowość ignacjańska i życie wspólnotowe.

Katarzyna Łukomska wyjaśnia, że istotnym czynnikiem procesu uzdrowienia

będzie możliwość kilkudniowego lub kilkumiesięcznego pobytu w Centrum. Taka propozycja jest przeznaczona dla osób, które odczuwają potrzebę poświęcenia czasu na odbudowanie swojego życia wewnętrznego lub ponowne odczytanie swojej historii. Korzystający z pobytu w Centrum, będą brać udział w życiu Wspólnoty, takich jak modlitwa, liturgia, prace fizyczne, posługa, posiłki oraz i regularnie spotykać się z towarzyszem duchowym.

Katarzyna Łukomska tłumaczy, że pełne uruchomienie działalności Centrum Siloe zajmie około roku. W najbliższych miesiącach będą tu odbywać się różne cykle rekolekcji prowadzonych dotąd przez Chemin Neuf a jednocześnie formowana będzie specjalistyczna ekipa, składająca się z duszpasterzy, profesjonalnych psychologów i terapeutów. Osoby w kryzysie zostaną być przyjmowane od wiosny przyszłego roku.

BUDYNEK CENTRUM

Poświęcony w sobotę budynek Centrum Siloe składa się z kilku stref funkcjonalnych. Część sypialna dla uczestników rekolekcji, przeznaczona jest dla 56 osób w jednoosobowych pokojach z łazienkami. W budynku przewidziano miejsce na dużą salę wykładową wraz z foyer, kaplicę oraz oratorium. Ważną funkcję będzie pełnić refektarz wraz z kuchnią, w której zmywalnię dostosowano dla użytku wizytujących, jako miejsce integracji. Koszt całości inwestycji to ok. 11 mln zł. Do tej pory prace pochłonęły 9 mln zł, a czego środki publiczne stanowiły zaledwie ok. 15 %, a reszta pochodzi od prywatnych sponsorów, w tym zagranicznych oraz zbiorów od osób indywidualnych.

CZYM JEST CHEMIN NEUF

Wspólnota powstała w Lyonie w 1973 r. i obecnie liczy około 2 tys. członków mieszkających w 30 krajach. Będąc zakorzeniona w duchowości ignacjańskiej,

Wspólnota czerpie również z Odnowy Charyzmatycznej. Gromadzi ludzi różnych stanów życia: księży, zakonników i zakonnice, małżeństwa oraz osoby stanu wolnego. Główną misją Chemin Neuf jest praca na rzecz jedności: osoby, rodziny, Kościoła, narodów.

Wspólnotę tworzą członkowie różnych Kościołów – katolicy, protestanci, ewangelicy, zielonoświątkowcy, prawosławni i anglikanie – którzy zobowiązują się do dzielenia życia codziennego, wspólnej modlitwy i formacji ciągłej, aby móc razem ewangelizować i świadczyć o dziele Zmartwychwstałego w świecie.

„Staramy się stwarzać warunki do wspólnej modlitwy, i tego, by to co można robić razem – robić razem” – mówi s. Pruszkowska dodając, że Wspólnocie zależy na tym, by także chrześcijanie innych Kościołów czuli się tu dobrze. Dlatego oprócz kaplicy z Najświętszym Sakramentem jest także oratorium, w którym mogą modlić się prawosławni czy protestanci. „Wierzmy, że każdy człowiek potrzebuje uzdrowienia, a kwestia denominacji jest tutaj wtórna” – dodaje Katarzyna Łukomska.

Wspólnota została założona jako Publiczne Stowarzyszenie Wiernych. Księża i bracia zakonnicy są częścią Instytutu Zakonnego Chemin Neuf, który został uznany jako Klerycki Instytut Zakonny na prawie papieskim przez Kongregację ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

W Polsce, Wspólnota prowadzi swoją działalność duszpasterską od 1994 roku. Miejscowi biskupi powierzyli Wspólnocie Chemin Neuf dwie parafie: w Warszawie-Wesołej i Mistowie. Wspólnota prowadzi też dwa akademiki – w Łodzi i Lublinie (na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim) oraz dom rekolekcyjny w Warszawie-Wesołej.

Za: www.ekai.pl

JEZUICKIE ZAWIERZENIE

Jezuici byli zawsze na przedzie. Nie chowajcie się! Pociągnijcie nas za sobą! – apelował bp Damian Bryl podczas dzisiejszej uroczystości w Sanktuarium Świętego Józefa w Kaliszu, do którego zjechali jezuici z całej Polski, by zawierzyć św. Józefowi swoje prace apostołskie i wspólnoty. Przełożony Prowincji Polski Południowej Towarzystwa Jezusowego, o. Jarosław Paszyński SJ, podkreślił, że synowie Ignacego Loyoli przybywają dziś do św. Józefa w kontekście niełatwym, gdy przeciąga się wojna na Ukrainie, a w Polsce trwa zamieszanie prawne.

Skupił się w kazaniu na spojrzeniu i słowie Jezusa, poprzez które Zbawiciel buduje z nami relacje i zaprasza nas, abyśmy z nim współpracowali. Jezus ukazuje nam swój sposób bycia i chce aby ten sam sposób bycia również nas charakteryzował. Abyśmy doświadczali pocieszenia żyjąc ubogo i mając serce wolne od różnych przywiązań. Aby było ono wypełnione tym, co wiedzie do królestwa Bożego. Abyśmy odczuwali głód Boga i Jego miłości. Abyśmy sycili się Jego obecnością i miłością, bo to nas uzdolni, aby innych tą miłością nasycić. „Uchwycmy spojrzenie Jezusa i wpatrujmy się nieustannie w Jego oblicze.

Kontemplujmy Jego słowo. Kształtujmy w sobie Jego sposób bycia” – powiedział do współbraci jezuitów.

Minęły 74 lata od pierwszej pielgrzymki, podczas której przełożeni polskich prowincji Towarzystwa Jezusowego zawieźli zakon Opiekunowi Pana Jezusa. Przez te wszystkie lata, wierni tradycji, powracają każdego roku do kaliskiego Sanktuarium. Dzisiaj, 11 września 2024 roku, przybyło do Sanktuarium około 80 jezuitów na czele z Prowincjałami z Krakowa i z Warszawy.

Za: www.jezuici.pl

INAUGURACJA JUBILEUSZU 150. LECIA WERBISTÓW ROZPOCZĘŁY SIĘ POLSKIE OBCHODY



W tym roku Zgromadzenie Słowa Bożego oficjalnie rozpoczęło obchody jubileuszu 150-lecia swego istnienia.

Świętowanie w Polsce zaczęło się w Nysie, na Opolszczyźnie. W sobotę, 14 września otwarcia roku jubileuszowego werbistów dokonał Prowincjał – o. Sylwester Grabowski. Tydzień wcześniej, w niedzielę, 8 września Generał zgromadzenia – o. Anselmo Ricardo Riberio otworzył je w holenderskim miasteczku Steyl. Uroczystość w Nysie to początek okresu bogatego w przeróżne aktywności, wydarzenia oraz wykłady. Jedną z głównych akcji jest inicjatywa o nazwie: „Woda dla Afryki – 150 studni na 150-lecie”. Zakonnicy chcą w ten sposób pomóc mieszkańcom Afryki Południowej w polepszeniu ich warunków bytowych, bo woda jest zawsze potrzebna.

Jubileuszowe obchody rozpoczął Wieczór Uwielbienia, który odbył się w sobotę wieczorem, w kościele Matki Bożej Bolesnej. Adoracji oraz modlitwie towarzyszyła piękna oprawa muzyczna parafialnego zespołu „Hosanna”. Ta forma ewangelizacji prowadzona przez zakonników jest stałym elementem tego miejsca i wpisana się w kalendarz parafian.

W niedzielę sprawowana była uroczysta Msza św., której przewodniczył biskup pomocniczy diecezji opolskiej Rudolf Pierskała. Ksiądz biskup podziękował werbistom za ich posługę misyjną oraz zaangażowanie na terenie parafii w Nysie. Homilię wygłosił o. Henryk Ślusarczyk SVD. Eucharystia zgromadziła wiernych z parafii i miasta Nysy, którzy w ten sposób wyrazili wdzięczność swoim

duszpasterzom i zgromadzeniu werbistów.

Oprócz udziału w nabożeństwie, uczestnicy obchodów mieli możliwość zapoznać się z historią oraz symboliką kościoła pod wezwaniem Matki Bożej Bolesnej. Dwie prelekcje wygłosił o. Dariusz Pielak SVD odpowiedzialny w zgromadzeniu za kwestie duchowości. Świątynia powstała w 1907 roku, a budowę nadzorował założyciel Zgromadzenia Słowa Bożego św. Arnold Janssen. Wnętrze kościoła pełne jest elementów kształtujących charyzmat werbistów, dlatego jest on uważany za tak wyjątkowy.

Na obchodach obecne były także Siostry Służebnice Ducha Świętego oraz Siostry Służebnice Ducha Świętego od Wieczystej Adoracji. Oba zgromadzenia również zakładał św. Arnold Janssen. Siostry Służebnice cały czas, nieprzerwanie w różnych formach współpracują z werbistami na wszystkich kontynentach.

Zgromadzenie Słowa Bożego liczy obecnie prawie 6 tysięcy misjonarzy. Pełnią oni przeróżną posługę w 79 krajach na świecie. Mimo kryzysu powołań w Europie, Bóg powołuje misjonarzy w Azji i Afryce, aby nie ustała realizacja przesłania zawartego w modlitwie programowej werbistów: „Przed światłością Słowa i Duchem łaski niech ustąpią ciemności grzechu i noc niewiary, a Serce Jezusa niech żyje w sercach ludzi!”.

Za: www.vaticannews.va/pl

BAR SOCJALNY U MISJONARZY W BYDGOSZCZY



BARdzo
WAŻNY
PROJEKT

dotłącz

WWW.BYDGOSKABAZYLIKA.PL

Dwoją się, tróją, by ich inicjatywa zakończyła się sukcesem. Mowa o barze socjalnym, który powstaje w dawnej kaplicy akademickiej na terenie bydgoskiej bazyliki św. Wincentego a Paulo. Posiłki, które wydawane są przed kościołem, potrzebujący będą mogli już niedługo zjeść pod

dachem, przy stole. Bar będzie miejscem wyjątkowym, w którym ceny nie zostaną z góry ustalone, a każdy zapłaci tyle, ile może. Będzie to także miejsce, gdzie samotni spotkają drugiego człowieka i spędzą razem czas.

Stąd inicjatywa, by jak najszybciej drzwi nowego miejsca zostały otwarte. „BARdzo ważny projekt” polega na tym, że zbieramy środki na wyposażenie miejsca, który będzie służył ubogim seniorom. Mamy w sprzedaży książki, jak i wypieki własnej roboty – powiedziała Ewa Zagalak. – Od początku sierpnia trwały różne akcje, które odbywały się na terenie bezpośrednio przylegającym do bazyliki. Czas rozszerzyć działalność. Zapraszamy do udziału w akcjach internetowych. Uruchomione są też licytacje.

Bądźcie z nami – dodała Małgorzata Pyksir.

Po adaptacji i remoncie wspomnianej przestrzeni zostały m.in. zamontowane podwieszane sufity, ogrzewanie podłogowe. Zainstalowano także gaz, wodę i kanalizację, zmieniono układ pomieszczeń. Do „BARdzo ważnego projektu” zgłosiło się aż kilkudziesięciu wolontariuszy, którzy zainspirowani działalnością ks. Sławomira Bara CM ze Zgromadzenia Księży Misjonarzy, zbierają środki na wyposażenie lokalu w sprzęt gastronomiczny, meble i naczynia, a także centralę wentylacyjną. Poświęcenia baru już 29 września dokona biskup bydgoski Krzysztof Włodarczyk.

Za: <https://bydgoskabazylika.pl>

KAPITUŁA PROWINCJALNA U KANONIKÓW LATERAŃSKICH

W dniach 10-12 września 2024 roku w domu gietrzwałdzkim odbyła się Kapituła Prowincjalna, w której uczestniczył także nowy ksiądz Opat Generalny Edoardo Parisotto CRL. Zgodnie z naszymi Konstytucjami: „Kapituła Prowincjalna, która zbiera się co trzy lata, reprezentuje całą prowincję i jest wyrazem zaangażowania wszystkich współbraci w krzewienie życia kanonicznego w Kościele”. Kapitułę rozpoczęto uroczystą Eucharystią, której przewodniczył ks. Dariusz Kaczyński CRL. Współbracia modlili się o światło Ducha Świętego, w rozeznawaniu znaków czasu, odczytywaniu na nowo charyzmatu i posłudze duszpasterskiej na wielu płaszczyznach. W trakcie obrad omówiono aktualną sytuację Prowincji i zastanawiano się nad jej przyszłym kształtem. Poruszono także wiele istotnych spraw dotyczących duszpasterstwa w parafiach, w których posługują kanonicy. Omówiono formację seminarzystów i nowicjuszy oraz sprawę duszpasterstwa powołań. Ojcowie kapitułni dużo czasu poświęcili zbliżającym się uroczystościom jubileuszowym 150-lecia Objawień Matki Bożej Gietrzwałdzkiej. Warto wspomnieć, że w 1877 roku Maryja objawiała się w Gietrzwałdzie dwom dziewczynkom. Są to jedyne objawienia



z zatwierdzone przez Kościół w Polsce. W czasie kapituły wybrano nowego wizytatora, zarząd prowincjalny i poszczególne stanowiska.

Wizytator Polskiej Prowincji Zakonu Kanoników Regularnych: ks. Dariusz Kaczyński CRL. **Rada Wizytatora:** ks. Jacek Krzewicki CRL – wicewizytator, ks. Piotr Adamus CRL, ks. Tomasz Ratajczak CRL, ks. Dawid Kover CRL. **Magister klerykatu i nowicjatu:** ks. Łukasz Murański CRL. **Przeorzy Kanonii:** ks. Dawid Kover CRL (*Kraków*), ks. Tomasz Ratajczak CRL (*Gietrzwałd*), ks. Andrzej Oleksy CRL (*Elk*), ks. Zdzisław Palus

CRL (*Mstów*), ks. Paweł Greń CRL (*Drezdenko*). **Ekonom prowincjalny:** ks. Jacek Krzewicki CRL. **Moderator powołań:** Ks. Wiktor Ruszlewicz CRL. Nowe wybory zatwierdził ks. Opat Generalny Edoardo Parisotto CRL, który uczestniczył w obradach kapituły – zawierając z ufnością naszą przyszłość Najświętszej Maryi Matce Zbawiciela i świętym z zakonu kanonicznego.

Za: www.kanonicy.pl

KS. ADAM BONIECKI MIC LAUREATEM NAGRODY SPECJALNEJ ORŁA JANA KARSKIEGO

Tegorocznym zdobywcą Nagrody Specjalnej Orła Jana Karskiego został były długoletni redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego” w Krakowie i były przełożony generalny Zgromadzenia Marianów ks. Adam Boniecki. Uzasadniając tę decyzję Towarzystwo Jana Karskiego, które jest fundatorem tej nagrody, podało, iż duchowny otrzymuje ją „za serdeczną troskę o ład moralny w społeczeństwie, sumienie w Kościele i prawdę w dziennikarstwie”.

Oto treść Komunikatu Towarzystwa w te sprawie:

Mamy zaszczyt zakomunikować o decyzji uhonorowania Nagrodą Specjalną Orła Jana Karskiego – Ojca ADAMA BONIECKIEGO za serdeczną troskę o ład moralny w społeczeństwie, sumienie w Kościele i prawdę w dziennikarstwie.

Postaci Laureata nie trzeba szerzej przedstawiać. Ojciec Boniecki jest obecny w przestrzeni publicznej od dziesięcioleci. Łączy posługę kapłańską z porywającą nieobojętnością na to, co w Polsce się dzieje. Czynił to jako długoletni redaktor naczelny „Tygodnika Powszechnego”, autor książek i uczestnik licznych konferencji. Był i pozostaje aktywny w radiu, telewizji i mediach elektronicznych. Piętnuje głupotę, brak tolerancji i kołtuństwo. Nawołuje do tolerancji, umiaru i szacunku dla innych, nawet wtedy, gdy mają radykalnie odmienne poglądy. Bywa boleśnie krytyczny wobec polskiego Kościoła instytucjonalnego, jak i jego wiernych. W zupełności wypełnia motto Nagrody określone przez Jana Karskiego „dla tych którzy godnie nad Polską potrafią się zafrasować”. Za swoją odwagę i pryncypialność przychodziło Mu płacić wysoką cenę osobistą. Przez zwierzchników



Zgromadzenia Marianów, którego jest członkiem, był parokrotnie karany zakazem publicznych wypowiedzi.

Jest kwintesencją wszystkiego, co najlepsze w polskiej rzeczywistości i nadzieją na to, że może być ona lepsza, bardziej zorientowana na dobro wspólne a nie tylko złowrogie partykularyzmy polityczne, przybierające często cechy atawistycznej nienawiści plemiennej. Wręczenie Orła Karskiego odbędzie się jeszcze w tym miesiącu w Teatrze Polskim w Warszawie, a wydarzenie to poprowadzą Andrzej Seweryn i Olgierd Łukaszewicz. Patronat honorowy nad wydarzeniem sprawują Marszałek Senatu RP Małgorzata Kidawa-Błońska i Metropolita Warszawski kardynał Kazimierz Nycz.

Ks. Adam Edward Boniecki urodził się 25 lipca 1934 w Warszawie jako pierwszy z pięciorga dzieci rodziny Fredro-Bonieckich. Jego młodszym bratem jest inny dziennikarz Tadeusz Fredro-Boniecki, długoletni współpracownik m.in. Polskiego Radia i „Przeglądu Katolickiego”. Przyszły kapłan uczęszczał do prowadzonej przez marianów szkoły podstawowej na warszawskich Bielanach. Mając 18 lat sam wstąpił do tego zgromadzenia, w którym 11 czerwca 1960 przyjął święcenia kapłańskie we Włocławku z rąk miejscowego biskupa Antoniego Pawłowskiego. W latach 1961-64 kształcił się na KUL-u, a w okresie 1973-74 uzupełnił studia w paryskim Instytucie Katolickim. Był m.in. katechetą w liceum w Grudziądzu, współpracował z

duszpasterstwem akademickim na KUL-u, a później przy kościele św. Anny w Krakowie. Od 1964 współpracował z „Tygodnikiem Powszechnym”. W 1979 na prośbę św. Jana Pawła II przygotowywał polskie wydanie (w postaci miesięcznika) watykańskiego dziennika „L'Osservatore Romano”, którego do 1991 był redaktorem naczelnym. Po powrocie do Polski od 1999 piastował podobne stanowisko w „Tygodniku Powszechnym” (do 2011). W latach 1993-99 był generałem marianów. 12 kwietnia 2018 otrzymał doktorat honorowy Uniwersytetu Łódzkiego.

Za: www.ekai.pl

ŚWIĘTOKRZYSKIE I MARYJNE ODPUSTY

MISJONARZE OBLACI MN: ŚWIĘTY KRZYŻ

Obchodzone w sobotę 14 września Święto Podwyższenia Krzyża Świętego było centralną częścią tygodnia odpustowego na Świętym Krzyżu. W uroczystościach wzięło udział około 5 tysięcy osób. W najstarszym polskim sanktuarium już 7 września licznie gromadzili się pątnicy. W sobotę do Sanktuarium na Świętym Krzyżu przybyła Ogólnopolska Pielgrzymka Osób Konsekrowanych, w której uczestniczyło ok. 400 osób konsekrowanych z różnych zakątków Polski. Iwan pochodzący z Ukrainy i Dominik z Kanady, choć ma korzenie jamajsko-polskie, złożyli swoje pierwsze śluby zakonne w czasie spotkania osób konsekrowanych. Mszy świętej przewodniczył i kazanie wygłosił bp Stanisław Salaterski z Tarnowa. Śluby zakonne przyjmował jako delegat generała o. Bartosza Madejskiego OMI, wikariusz prowincjalny.

We mszy św. uczestniczyli oblaci obchodzący jubileusz sześćdziesięciu lat życia zakonnego, oo. Karol Lipiński OMI, Roman Kunkel OMI i Jan Bielecki OMI. Dzień później oficjalnie rozpoczęły się tygodniowe uroczystości odpustowe na Świętym Krzyżu.

W poniedziałek do sanktuarium pielgrzymowało ok. 170 leśników i pracowników Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Sprawowanej Eucharystii przewodniczył bp Tadeusz Lityński, ordynariusz diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, delegat Konferencji Episkopatu Polski ds. duszpasterstwa pracowników leśnictwa, gospodarki wodnej i ochrony środowiska.

Wtorek był dniem modlitwy o wiarę dla siebie i bliskich, ze szczególną pamięcią o tych, którzy odeszli z Kościoła katolickiego. W środę 11 września do sanktuarium przybyli rzemieślnicy, pszczelarze, sadownicy oraz rolnicy.

W czwartek na Świętym Krzyżu zgromadzili się przedstawiciele służb mundurowych, m.in.: wojska, policji, straży pożarnej, straży granicznej, służby więziennej,



służby celno-skarbowej, Inspektoratu Transportu Drogowego czy Straży Ochrony Kolei, wraz ze swymi kapelanami. Łącznie tego dnia przybyło ok. 180 pielgrzymów z 14 formacji mundurowych. Mszy świętej przewodniczył ordynariusz diecezji kieleckiej, bp Jan Piotrowski.

W piątek zarówno rano, jak i wieczorem, gromadziły się na Świętym Krzyżu osoby chore, one również były polecane modlitwom. Każdego wieczoru podczas tygodniowego odpustu organizowane były naki rekolekcyjne dedykowane przybyłym grupom.

W sobotę do najstarszego sanktuarium przybyło ok. 1600 osób z Rycerstwa Niepokalanej, którzy po raz trzeci pielgrzymowali „do stóp Krzyża”. Jak relacjonuje Rafał Kupczak OMI: -Gdy tylko po południu Rycerstwo Niepokalanej zakończyło swoją pielgrzymkę, Święty Krzyż znów zapełnił się pątnikami ze Wspólnoty Intronizacji Najświętszego Serca Jezusa. W sumie odpustowej wziął udział o. prowincjał Marek Ochlak OMI, zaś przewodniczył jej ordynariusz diecezji sandomierskiej, bp Krzysztof Nitkiewicz. Eucharystycznej celebracji towarzyszył zespół śpiewaczy „Echo Łysicy” oraz licznie przybyli członkowie „Rycerstwa Niepokalanej” wraz z ojcami franciszkanami.

W tym roku trudne warunki pogodowe uniemożliwiły sprawowanie mszy świętych na ołtarzu polowym przed zachodnim skrzydłem klasztoru. Jak opowiada przełożony i kustosz relikwii Świętego Krzyża, o. Rafał Kupczak OMI: – Na radość świętowania Podwyższenia Krzyża Świętego padał pewien cień. Ze smutkiem modliliśmy się za wszystkich, których dotknęła powódź. Gromadząc się właśnie w miejscu i w czasie, *ipsa die*, gdy dziękujemy za Krzyż wywyższony, powierzaliśmy Panu cierpienia nasze i wszystkich powodzian.

Niedziela 15 września zakończyła tygodniowe uroczystości odpustowe ku czci Podwyższenia Krzyża Świętego na Świętym Krzyżu. Tego dnia wyjątkowym gościem był abp Mieczysław Mokrzycki, metropolita lwowski. Przewodnicząc sumie odpustowej powiedział:

Wpatrując się w Krzyż widzimy zwycięstwo miłości, i niech będzie ono dla nas przykładem i zachętą, byśmy miłując Krzyż miłowali Chrystusa. Warto zatem w takim oto kontekście postawić pytanie: kim dla Ciebie i dla mnie jest Ukrzyżowany? Szukając odpowiedzi pozwólcie, że odniosę się do wspólnoty kościoła rzymskokatolickiego w Ukrainie, która przeżywając doświadczenie wojny,

wzięta na swoje ramiona krzyż ludzkiego nieszczęścia i bardziej niż kiedyś rozumie postawę miłosiernego Samarytanina. Dlatego nasze zatrzymanie przy Krzyżu nabrało innego znaczenia. Stało się wołaniem starożytnej modlitwy: *Pokornie prosimy niewypowiedzianą łaskawość Twoją, oddalaj zgnąbną truciznę węża od zbawionych przez krew Syna Twego, wylaną na świętym drzewie Krzyża. Truciznę, która niesie śmierć i zniszczenie. Truciznę, która zabrała nam pokój. Truciznę, która jest samą nienawiścią. Stoimy zatem pod Krzyżem i wołamy ze łzami w oczach i sercem pełnym bólu: Ukrzyżowany Jezusie, zachowaj nas od powietrza, głodu, ognia i wojny! Prosimy o to my grzeszni. Prosimy, abyś zmiłował się nad nami! Zatem na pytanie, kim dla nas w Ukrainie jest Ukrzyżowany odpowiadam: jest ratunkiem i nadzieją.*

Eucharystycznej celebracji towarzyszyła honorowa asysta Rycerzy św. Jana Pawła II oraz Orkiestra Reprezentacyjna Straży Granicznej, która po mszy św. dała mały koncert.

– W bazylice nie było nawet miejsc stojących... Bardzo cenne doświadczenie, szczególnie w czasach, w których kościoły coraz częściej są puste, zaś dziś obserwowaliśmy pełne krużganki oraz kaplice boczne – opowiada przełożony miejsca, Rafał Kupczak OMI.

Ze względów organizacyjnych uroczystości odpustowe w Sanktuarium na Świętym Krzyżu w kolejnych latach odbędą się w krótszej, trydniowej formie.

Za: <https://oblaci.pl>

CYSTERSI: KRAKÓW-MOGIŁA

„Prawda o krzyżu jako źródle Łaski i zbawienia wymaga odnawiania i pogłębiania” – zauważył bp Roman Pindel, który 15 września 2024 r. sprawował Mszę św. w bazylice cystersów w Krakowie-Mogile, w ramach odpustu Podwyższenia Krzyża. Biskup bielsko-żywiecki celebrował Mszę św. odpustową przy ołtarzu połowym w ogrodzie klasztornym

W homilii biskup podkreślił znaczenie Krzyża Mogińskiego dla wiernych pielgrzymujących do tego miejsca. Zaznaczył, że jest szczególnym miejscem łaski i ocalenia, gdzie wierni szukają duchowego wsparcia i umocnienia wiary. „Bóg wybrał to miejsce, by wysłuchiwać prośb, okazywać swoją łaskę, przyjmować dziękczynienie oraz umacniać wiarę w sprawę najważniejszą, w zbawienie” – stwierdził i wskazał krzyż jako centralny symbol zbawienia w chrześcijaństwie. Biskup porównał Mojżeszowego węża z Księgi Liczb z Jezusem Chrystusem, wywyższonym na krzyżu. Zdaniem duchownego, wywyższenie to, przedstawione w Ewangelii św. Jana, ukazuje, że śmierć Chrystusa na krzyżu ma ostateczny sens



– odkupienie ludzkości z grzechu. Wyjaśnił, że krzyż jest nie tylko symbolem cierpienia, ale przede wszystkim zwycięstwa nad śmiercią.

Przypomnił, jak wiara Dobrego Łotra w Zbawiciela ocaliła duszę tego jednego z dwóch ukrzyżowanych obok Jezusa przestępców. „Ten, którego nazywamy Dobrym Łotrem, mógł dopuścić się przestępstw zasługujących na karę śmierci. Jednak w ostatniej chwili uchwycił się nadziei w ukrzyżowanym Jezusie, widząc, że jest niewinny i dobrowolnie przyjmuje cierpienie i bez sprzeciwu złe traktowanie. Musiał dostrzec w Jezusie Sługę Bożego, zapowiedzanego przez proroków Sprawiedliwego, który przez własne i niezawinione cierpienie miał zadośćuczynić za zło tego świata. Musiał uwierzyć, że Jezus zostanie ocalony przez Boga na znak przyjęcia ofiary z Jego życia za grzechy ludzi, także takich jak on” – dodał biskup.

Powtórzył, że krzyż, zarówno ten w Mogile, jak i ten, na którym umarł Chrystus, jest drogą do zbawienia. Dla wierzących stanowi on gwarancję nadziei na życie wieczne oraz ocalenie od wszelkiego zła, jeśli tylko z wiarą i ufnością podążają za Jezusem.

„Prawda o zbawieniu przez śmierć Jezusa dla tego, kto uwierzy i zwróci się do Boga, a także dopełni tego, co konieczne, by został zbawiony, to elementy najważniejsze wiary chrześcijańskiej. Wymagają one jednak odnawiania i pogłębiania. Bóg zaś daje nam na różny sposób możliwość pogłębiania tej wiary. Jej pogłębianie w tym miejscu musi być szczególne, skoro do Mogińskiego Krzyża przybywają wprawdzie rodzice z małymi dziećmi, później z dorastającymi, jeszcze później dorosłe dzieci, z czasem z żonami lub mężami, a potem i kolejne pokolenia” – powiedział hierarcha.

Na koniec zaznaczył, że wiara w Jezusa i jego ofiarę na krzyżu ma fundamentalne znaczenie dla każdego wierzącego,

ponieważ to dzięki niej możliwe jest zjednoczenie z Bogiem w życiu wiecznym.

„Dobry Łotr uwierzył także w to, że będzie z uwielbionym Jezusem od dziś już na zawsze. Na podstawie słów Jezusa – *jeszcze dziś będziesz ze mną w raj* – wierzymy też, że zmarli, którzy za życia odpokutowali za swoje grzechy i uwolnili się od wszelkiej winy, zaraz po śmierci już oglądają Boga twarzą w twarz. Muszą jednak jeszcze poczekać na zmartwychwstanie w ciele uwielbionym, aż On przyjdzie powtórnie na końcu tego czasu i świata, w którym żyjemy. Wtedy z Nim ukażą się tym, których zastanie powtórnie przyjdzie Chrystusa dla dokonania sądu nad światem. Niech ta perspektywa pomaga nam wierzyć w nasze zbawienie przez Tego, który pierwszy przeszedł przez śmierć krzyżową, aby nas zbawić i przygotować nam miejsce w domu Ojca” – zachęcił.

Uroczystości odpustowe w sanktuarium w Krakowie-Mogile potrwają do 21 września.

Za: <https://diecezja.bielsko.pl>

BERNARDYNI: RZESZÓW

Dnia 11 września 2024 r. w Rzeszowie rozpoczął się odpust ku czci Matki Bożej Rzeszowskiej. W południe w bazylice Mszy św. dla osób chorych i starszych przewodniczył bp Kazimierz Górny.

Wieczorne spotkanie dla młodzieży w Ogrodach Bernardyńskich pod hasłem „W ogrodzie Królowej” obejmowało czas wspólnego tańca, wsluchiwanie się w świadectwo Barbary Turek, Eucharystii i modlitwę uwielbienia.

Mszy św. przewodniczył nasz Prowincjał – o. Egidiusz Włodarczyk. W wygłoszonej homilii, opartej o fragment opisujący cud w Kanie Galilejskiej zarysował przed młodymi ludźmi trzy prawdy:

„Pan Bóg nie jest dla człowieka szklanym klozem, który chroni go przed tym, co trudne. Ale to nie znaczy, że nie widzi; On



widzi to wszystko, co dzieje się w naszym życiu – to, co piękne, ale i trudne. Bóg widzi, co dzieje się w naszym życiu, ale problemów nie rozwiązuje za nas.”
Po modlitwie uwielbienia odśpiewany został Apel maryjny, a zgromadzonym pobłogosławił bp Jan Wątroba – ordynariusz Diecezji Rzeszowskiej.

Za: www.bernardyni.pl

SALETYNI: DĘBOWIEC

„Królowo rodziny – módl się za nami” pod tym hasłem w dniach od 12 do 16 września 2024 r. trwają uroczystości odpustowe ku czci Matki Bożej z La Salette w Dębowcu. Centralne obchody odpustu odbywały się w niedzielę, 15 września, gdy na placu sanktuaryjnym sprawowano dziękczynną sumę odpustową, z poświęceniem wieńców dożynkowych pod przewodnictwem biskupa Jana Wątroby. Główne obchody dębowieckiego odpustu odbyły się 15 września 2024 r. na placu

przy Bazylice Mniejszej pw. Matki Bożej z La Salette w Dębowcu celebrowana była Eucharystia, której przewodniczył bp Jan Wątroba. W koncelebrze wzięło udział kilkudziesięciu kapłanów, a na placu zgromadziło się kilka tysięcy wiernych. Na początku liturgii ks. Marcin Sitek MS, kustosz sanktuarium, powitał pielgrzymów.

Homilię wygłosił bp Jan Wątroba, który na początku, przywołując scenę z Golgoty i dialog Chrystusa, Maryi i św. Jana, powiedział, że od tej chwili rozpoczęła się macierzyńska misja Maryi we wspólnocie Kościoła. Dodał, że szczególnym przejawem tej misji są liczne objawienia i przekazywane orędzia w różnych miejscach na ziemi. Jednym z tych miejsc było La Salette, 178 lat temu. Główną treścią maryjnych objawień było wezwanie do nawrócenia, pokuty i modlitwy.

Biskup Rzeszowski powiedział także, że obecność wielu pielgrzymów w dębowieckim sanktuarium jest wyrazem

dziękczynienia Matce Bożej za jej matczyną miłość i opiekę w naszym życiu, za wysłuchane prośby, wyproszone łaski i udzielone pociechy. Biskup Wątroba powiedział, że dodatkowym, niecodziennym powodem do wielbienia Boga jest wyniesienie na ołtarze Rodziny Józefa i Wiktorii Ulmów, których relikwie w ramach diecezjalnej peregrynacji są obecne w Dębowcu.

Biskup Wątroba powiedział, że dzisiaj dziękujemy Józefowi i Wiktorii szczególnie za to, że nas napominają i przypominają, że nasze życie winno być w każdej chwili wielbieniem Boga. Dodał również, że dziękujemy Błogosławionej Rodzinie za to, że nie podporządkowała się rozkazowi niemieckich oprawców wydania żydowskich braci których ukrywali i przez to położyli swoje życie w ofierze.

„Dziękujemy wam także za to, że ofiarą złożoną ze swojego życia kierujecie dzisiaj najwyższy stopień upomnienia do tych wszystkich, którzy zabijają dzieci w łonach matek; uprawiają ten bestialski proceder w majestacie prawa i czynią z niego cyniczny program wyborczy. Dziękujemy, że przestrzegacie także tych wszystkich, którzy za tym ślepo i bezmyślnie podążają” – mówił bp Wątroba.

„Dziękujemy wam za najwyższy rodzaj upomnienia, jakie kierujecie do tych Polaków, którzy odwracają się od Boga, Kościoła, Krzyża i Ewangelii, brutalnie reagując na każdy przejaw chrześcijańskiego życia. Dziękujemy, że dajecie najwyższy wyraz upomnienia chrześcijanom — milczącym apostatami, którzy deklarują wiarę w Chrystusa, ale trzymają się z dala od Niego i Ewangelii, żyją na sposób pogański, a uważają, że wszystko jest w ich życiu w porządku” – dodał hierarcha. Na zakończenie homilii Biskup zachęcił, by przykład Błogosławionej Rodziny Ulmów pomagał coraz lepiej rozumieć sens cierpienia i codziennej postugi miłosierdzia, która jest świadczona na rzecz potrzebujących. Mówił, by Samarytanie z Markowej byli przekonującym dowodem na to, że żadne dobro nie zostaje zapomniane i rodzi błogosławione owoce w życiu wielu ludzi, często poszukujących i zagubionych.

Po Komunii św. ks. Grzegorz Zembroń MS, prowincjał Księży Misjonarzy Saletynów, podziękował Biskupowi Rzeszowskiemu i wszystkim pielgrzymom za udział w odpuscie.

Podziękowanie wyraził również ks. Marcin Sitek MS, kustosz sanktuarium. Następnie bp Wątroba pobłogosławił wieńce dożynkowe i udzielił błogosławieństwa pielgrzymom przybyłym do Sanktuarium Matki Bożej z La Salette.

Za: www.diecezja.rzeszow.pl



Refleksja tygodnia

BRATERSTWO DLA UZDROWIENIA ŚWIATA

Przesłanie video Papieża Franciszka na 53. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Ekwadorze



Drodzy bracia i siostry,
Cieszę się, że mogę uczestniczyć, choć z daleka, w tym Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym obchodzonym w mieście San Francisco de Quito, pod pięknym hasłem: „Braterstwo dla uzdrowienia świata”. Lekcje, jakie możemy wyciągnąć z Najświętszej Eucharystii, zawsze nas zaskakują. Moglibyśmy powiedzieć za psalmem: „Uważam je za skończone, a jednak pozostają z Tobą, Panie”, który jesteś milcząco obecny w Tabernakulum (por. Psalm 139:18). Spośród tych nauk wybrałeś tę o braterstwie, jako zasadniczy warunek nowego świata, świata bardziej sprawiedliwego, świata bardziej ludzkiego.

Już pierwsi Ojcowie Kościoła mówili nam, że znak chleba rozpała w Ludzie Bożym pragnienie braterstwa, ponieważ tak jak chleb nie może być ugniatany z jednego ziarna, tak i my musimy iść razem, ponieważ „choć jest nas wielu, jesteśmy jednym ciałem, jednym chlebem” (por. Kazanie św. Augustyna 227). W ten sposób wzrastamy jako bracia, w ten sposób wzrastamy jako Kościół, zjednoczeni wodą chrztu i oczyszczeni ogniem Ducha Świętego (por. tamże). Głębokie braterstwo, zrodzone ze zjednoczenia z Bogiem, zrodzone z tego, że pozwalamy się zmieścić jak pszenica, aby stać się chlebem, Ciałem Chrystusa, uczestnicząc w ten sposób w pełni w Eucharystii i w zgromadzeniu świętych (por. św. Ignacy Antiocheński, List do Rzymian, 4.1).

To braterstwo musi być również proaktywne. Przykładem tego jest myśl o niemieckiej zakonnicy, która zginęła w obozie koncentracyjnym Auschwitz, Angeli Autsh. Jeszcze zanim została aresztowana, kiedy zło, które nadciągało nad świat, było już oczywiste, zaprosiła swoje wnuki, które po raz pierwszy przystępowały do Komunii Świętej, zaprosiła swoich krewnych, którzy trochę zblądzi, a także zaprosiła tych, którzy pozostali pobożni, aby zbuntowali się przeciwko temu złu prostymi, a w niektórych obszarach niebezpiecznymi gestami, aby zbliżyli się jak najbliżej Sakramentu Ołtarza, aby zbuntowali się, przyjmując Komunię.

Dla niej nawoływanie do częstej Komunii, zwłaszcza w kontekście modlitwy za papieża i Kościół, który był wówczas przesładowany, było odnajdywaniem w Eucharystii więzi, która wzmacnia wigor samego Kościoła, więzi, która wzmacnia ten wigor między jego członkami i z Bogiem, a dla niej było to „organizowanie” sieci oporu, której wróg nie może cofnąć, ponieważ nie reaguje na ludzki projekt. To właśnie te proste gesty uświadamiają nam, że jeśli cierpi jeden członek, cierpi z nim całe ciało; to one pomagają nam stać się cyrenejczykami Chrystusa, który wziął na siebie ciężar bólu świata, aby go uzdrowić.

Siostry, bracia, nauczmy się tej lekcji, odzyskajmy to radykalne braterstwo z Bogiem i między ludźmi. Jesteśmy jednością w jedynym Panu naszego życia; jesteśmy jednością w sposób, którego nie możemy w pełni zrozumieć, ale rozumiemy, że tylko w tej jedności możemy służyć światu i go uzdrawiać. Niech Jezus was błogosławi i niech Święta Dziewica z El Quinche okryje was swoim płaszczem. Dziękuję.

Za: www.ewtn.pl

Kim jest Anioł z Auschwitz?

W swoim przesłaniu Papież przypomniał osobę niemieckiej zakonnicy, s. Angeli Autsch (1900-1944), zamordowanej w niemieckim obozie koncentracyjnym Auschwitz. Jeszcze przed aresztowaniem siostra trynitarka (CSsT) zachęcała innych ludzi do „sprzeciwiania się złu prostymi, a czasem wręcz niebezpiecznymi gestami” – a mianowicie poprzez regularną adorację eucharystyczną i częste przyjmowanie Komunii św. oraz modlitwę za przesładowany Kościół. Zinterpretowała to jako formę „oporu, której reżim nie mógł stłumić” – powiedział Franciszek o zakonnicy, nazywanej także „Aniołem z Auschwitz”.

Siostra Autsch należała do klasztoru trynitarek w Mötz w Tyrolu. Została aresztowana przez Gestapo 12 sierpnia 1940 r., kiedy dzięki zdolnościom dyplomatycznym odegrała wiodącą rolę w zapobieganiu wywłaszczeniu jej klasztoru przez narodowych socjalistów. Powodem jej aresztowania były anonimowe donosy, jakoby nazwała Hitlera „plagą dla całej Europy”. Po pobycie w więzieniu w Innsbrucku i Rosenheim s. Autsch została bez procesu deportowana do obozu koncentracyjnego w Ravensbrück jako więzień polityczny i w 1942 r. przeniesiona do Auschwitz. Zmarła 23 grudnia 1944 r. raniona odłamkiem granatu podczas alianckiego nalotu na obóz.

Zakonnica dała żywy przykład wiary i człowieczeństwa w nieludzkich warunkach obozu koncentracyjnego, podkreśliła austriacka agencja katolicka Kathpress. Jak później relacjonowali współwięźniowie, z niemal nadludzkim wysiłkiem udało jej się złagodzić niedolę wielu współwięźniów i wielokrotnie ich pocieszać. Archidiecezja wiedeńska zainicjowała proces beatyfikacyjny s. Autsch w 1990 r., po którym w 2018 r. nastąpiło uznanie przez Papieża Franciszka heroicznosci jej cnót.

Za: www.naszdziennik.pl

Wiadomości zagraniczne

NIE ZAPOMNIJCIE TEGO: STRZEC WONI A POTEM SZERZYĆ JĄ WSZĘDZIE PAPIEŻ DO DUCHOWIEŃSTWA I OSÓB KONSEKROWANYCH W TIMORZE WSCHODNIM



„Istnieje woń Chrystusa i Ewangelii, która ubogaca życie, upiększa je, sprawia, że wzrasta w nadziei i radości, a którą musimy strzec i szerzyć. Nie zapominajcie tego: strzec woni, a potem szerzyć ją wszędzie!” – apelował Franciszek do biskupów, kapłanów, diakonów, osób konsekrowanych, kleryków i katechistów Timoru Wschodniego. Ojciec Święty spotkał się z nimi w katedrze pod wezwaniem Niepokonalnego Poczęcia NMP w Dili. Papież przybył na plac przed katedrą, gdzie został powitany przez kard. Virgilio do Carmo da Silva, arcybiskupa Dili i przewodniczącego Konferencji Episkopatu, bp Norberto Do Amarala i proboszcza parafii.

Na cześć Franciszka wykonano tradycyjny taniec. Dwoje dzieci wręczyło mu kwiaty. Papieża w katedrze powitał chóralny śpiew. Przed podejściem do ołtarza przywitał się z grupą starszych i niepełnosprawnych duchownych.

Witając papieża przewodniczący Timorskiej Konferencji Biskupiej bp Norberto do Amaral przypomniał wizytę św. Jana Pawła II w 1989 roku, który wówczas poświęcił katedrę.

Wskazał, że „nowy i mały naród timorski”, który po wielu latach cierpień „zdołał się podnieść i powstać, odrodzony z popiołów zniszczenia”, składa się w 98 proc. z katolików. Oznacza to, że Timor Wschodni jest państwem o największej procentowo liczbie katolików w Azji i na świecie. Znajduje się on na Dalekim Wschodzie, na „peryferiach świata”, a nawet „można by rzecz na krańcach Ziemi”.

I to tutaj jest wezwany, aby być „solą i światłem”.

Hierarcha przypomniał, że to Franciszek podczas wizyty ad limina biskupów Timoru Wschodniego wezwał: „niech wasza wiara będzie waszą kulturą”. „Zachowaliśmy te słowa i aby wzmocnić ten apel, przedstawiamy je jako motto wizyty Jego Świątobliwości w Timorze Wschodnim” – wyjaśnił biskup diecezji Maliana, jednej z trzech w Timorze Wschodnim. Świadcstwo swego „prostego i krótkiego” zaangażowania na rzecz niepodległości Timoru Wschodniego złożył 68-letni ks. Sancho Amaral, wyświęcony przed 39 laty. W czerwcu 1991 roku pomógł on przywódcy ruchu niepodległościowego Xananie Gusmão przedostać się ze stołecznego Dili do miasta Ossu. Po drodze zatrzymali ich żołnierze indonezyjscy, lecz widząc księdza w sutannie, pozwolili im jechać dalej. „W ten sposób sutanna, jako element tożsamości kapłańskiej, uchroniła nas przed niebezpieczeństwem” – zaznaczył duchowny. I dodał: „To jest lekcja, której nauczyłem się jako kapłan, poprzez wiele trudnych doświadczeń wojny: Bóg wie, jak dbać o tych, których powołał i wysłał na misję. I dzisiaj mogę tu być, żeby dać świadectwo swojego życia, bo Bóg mnie kocha i się o mnie troszczy”.

Głos zabrała następnie siostra Rosa Sarmiento ze zgromadzenia kanosjanek, które od XIX wieku prowadziły pracę misyjną na wyspie Timor, a obecnie zajmują się formacją duchową i ludzką kobiet i młodzieży. Wskazała, że Timor

Wschodni jest „oazą powołań kapłańskich i zakonnych”, dzięki czemu wysyła osoby konsekrowane do pomocy w innych regionach świata. „W przeszłości misjonarze z Europy przyjeżdżali ewangelizować Timor, ale teraz dzieje się odwrotnie: Timor ewangelizuje Europę i inne części świata” – powiedział s. Rosa. Podkreśliła, że Timor Wschodni jest „ziemią błogosławioną”, gdyż większą część populacji stanowią dzieci i młodzież. „Przyszłość Kościoła i narodu jest więc promienna i obiecująca i wymaga od nas otwartości na wszelkiego rodzaju wyzwania, aby zbudować synodalną wspólnotę komunii i misji oraz umocnić idee braterstwa ludzkiego, które są wcielane w życie w naszej ukochanej ziemi” – zaznaczyła zakonnica. Podziękowała Franciszkowi za to, że przyjechał jako „Kościół wychodzący”, by odwiedzić tutejszych katolików.

89-letni katechista Florentino de Jesus Martins z parafii w Ermerze, pełniący tę posługę od 1956 do 2017 roku, opowiedział na czym polegała jego praca. Jego obowiązkami było katechizowanie dzieci w kościele i w stacjach misyjnych, do których chodził pieszo po 6-10 kilometrów, przygotowywanie katechumenów do chrztu i pierwszej Komunii św. I choć z powodu choroby Parkinsona musiał zaprzestać tej posługi w wieku 82 lat, to nadal służy radą innym katechistom. Wyznał, że „wielkim powodem do dumy” jest dla niego „udział w ewangelizacji jako czynny katecheta przez 56 lat posługi”. A ponieważ większość swej pracy wykonywał jako wolontariusz, Bóg nagradza go za to „długim życiem i szczęściem w rodzinie”.

W przemówieniu papież wyszedł od sceny namaszczenia stóp Jezusa przed Męką i śmiercią przez Marię w domu Łazarza (J 12,1-11), gdy cały dom napelniał się wonią oleju.

Ojciec Święty zachęcił zgromadzonych, by powracali do źródła otrzymanego daru i pamiętali, iż zostali namaszczeni, napełnieni wonią Ducha Świętego. „Jesteście wonią Chrystusa... jesteście wonią Ewangelii w tym kraju jesteście uczniami-misjonarzami, napełnionymi wonią Ducha Świętego, aby nasycać nią życie waszego ludu” – podkreślił Franciszek.

Papież zwrócił uwagę, że ten dar musi być starannie przechowywany. „Oznacza to pielęgnowanie świadomości otrzymanego daru i posługi powierzonej nam w Kościele oraz czuwanie nad sobą... strzec wiary oznacza, nie tylko

zazdrośnie ją zachowywać, ale także karcić ją, sprawiać, by wzrastała...nie zaniedbujcie karmienia waszej wiary, zgłębiania nauczania chrześcijańskiego, dojrzenia w formacji duchowej, katechetycznej i teologicznej; ponieważ wszystko to służy głoszeniu Ewangelii w waszej kulturze, a jednocześnie oczyszczaniu jej z archaicznych, a czasem zabobonnych form i tradycji” – wskazał Ojciec Święty. Następnie Franciszek przypomniał, że Kościół istnieje po to, aby ewangelizować. Papież zaznaczył, że wspólnota chrześcijańska „jest powołana do niesienia społeczeństwu woni Ewangelii: woni pojednania i pokoju po latach cierpień wojennych; woni współczucia, która pomoże ubogim powstać i wzbudzi zaangażowanie w poprawę sytuacji gospodarczej i społecznej kraju; woni sprawiedliwości przeciwko korupcji. A przede wszystkim trzeba szerzyć woń Ewangelii wobec wszystkiego, co upokarza, oszpeca, a wręcz niszczy ludzkie życie, wobec tych plag, które rodzą wewnętrzną pustkę i cierpienie, takie jak alkoholizm, przemoc i brak szacunku dla godności kobiet. Ewangelia Jezusa, zwycięstwo Bożej Miłości nad złem i śmiercią, ma moc przemienić te mroczne rzeczywistości i zrodzić nowe społeczeństwo” – zapewnił papież.

Ojciec Święty przypomniał szczególnie kapłanom, że powinni być wolni od pokusy pychy i władzy: „wonny olejek jest nam dany, aby szerzył się po całym pomieszczeniu, aby jego woń mogła dotrzeć do wszystkich, zwłaszcza tych, którzy potrzebują podniesienia na duchu i nadziei na przyszłość” – podkreślił Franciszek. Kapłan „nigdy nie może wykorzystywać swojej roli, zawsze musi błogosławić, pocieszać, być szafarzem współczucia i znakiem Bożego miłosierdzia” – dodał papież.

Franciszek podkreślił, że woń Chrystusa i Ewangelii ubogaca życie, upiększa je, sprawia, że wzrasta w nadziei i radości. „Nie zapominajcie tego: strzec woni, a potem szerzyć ją wszędzie! Nie zniechęcajcie się! W najtrudniejszych chwilach zawsze powracajcie do źródła, do wspomnienia o miłości, z jaką Bóg patrzy na każdego z nas” – powiedział Ojciec Święty na zakończenie swego przemówienia.

Odmówiono modlitwę Zdrowaś Maryjo i papież udzielił zgromadzonym apostołskiego błogosławieństwa.

Na zakończenie papież pobłogosławił kamienie węgielne z trzech diecezji Timoru Wschodniego pod budowę kościołów. Zanim wsiadł do samochodu, zatrzymał się na kilka chwil przy bocznym wyjściu z katedry, aby pozdrowić grupę chorych i niepełnosprawnych.

Z katedry Franciszek powrócił do nuncjatury apostołskiej, gdzie prywatnie spotka

się z członkami Towarzystwa Jezusowego.

Po południu o godz. 16.30 (9.30 czasu polskiego) odprawi Mszę św. na Esplanadzie Taci Tolu.

Katedra Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w diecezji Dili, została otwarta 2 listopada 1988 r. w samym sercu stolicy, a rok później została konsekrowana przez papieża Jana Pawła II. Imponująca świątynia – jedna z największych budowli w Azji Południowo-Wschodniej – ma nowoczesny wygląd, białą fasadę i jest zwieńczona z jednej strony wysoką wieżą. Przy wejściu znajduje się posąg Matki Bożej, otoczony witrażami. Eleganckie, surowe wnętrze charakteryzuje się serią kolorowych witraży.

Konferencja Episkopatu Timoru Wschodniego (Conferência Episcopal de Timor-Leste – Cetl) została założona w 2012 r. i zrzesza biskupów archidiecezji Dili oraz podległych jej diecezji Bacau i Maliana. Jego obecnym przewodniczącym jest biskup Norberto Do Amaral, biskup Maliana, wiceprzewodniczącym jest kardynał Virgílio do Carmo da Silva, S.D.B., a sekretarzem generalnym jest biskup Leandro Maria Alves.

„Istnieje woń Chrystusa i Ewangelii, która ubogaca życie, upiększa je, sprawia, że wzrasta w nadziei i radości, a którą musimy strzec i szerzyć. Nie zapominajcie tego: strzec woni, a potem szerzyć ją wszędzie!” – apelował Franciszek do biskupów, kapłanów, diakonów, osób konsekrowanych, kleryków i katechistów Timoru Wschodniego Ojciec Święty spotkał się z nimi w katedrze pod wezwaniem Niepokonalnego Poczęcia NMP w Dili.

Całość tekstu przemówienia:

Drodzy bracia Biskupi, drodzy kapłani i diakoni, zakonnice, zakonnicy i seminarzyści, drodzy katechiści, bracia i siostry, dzień dobry!

Cieszę się, że mogę być pośród was, w ramach podróży, którą odbywam jako pielgrzym na ziemiach Wschodu. Dziękuję biskupowi Norberto de Amaral za słowa, które do mnie skierował, przypominając, że Timor Wschodni jest krajem „na krańcach ziemi”. I – chciałbym powiedzieć – właśnie dlatego, że jest na krańcach, znajduje się w centrum Ewangelii! Ponieważ w sercu Chrystusa – jak wiemy – peryferie egzystencji stanowią centrum: Ewangelia wypełniona jest ludźmi, figurami i historiami, które znajdują się na marginesie, na krańcach, ale zostają powołane przez Jezusa i stają się protagონistami nadziei, którą On przyszedł przynieść.

Raduję się z wami i z waszego powodu, ponieważ jesteście uczniami Pana na tej ziemi, tymi, którzy prowadzą na pierwszej

linii dzieło ewangelizacji i duszpasterstwa wspólnot chrześcijańskich. Myśląc o waszych trudach, o wyzwaniach, z którymi musicie się uporać, o marzeniu, by Ewangelia stawała się coraz bardziej kompasem służącym ukierunkowaniu kultury waszego ludu, przypomniał mi się bardzo sugestywny fragment Ewangelii św. Jana, który opowiada o scenie czułości i zażyłości, jaka miała miejsce w domu przyjaciół Jezusa: Łazarza, Marty i Marii (por. J 12, 1-11). Zaledwie kilka dni przed Paschą, Jezus znalazł pokrzepienie i ciepło w tym gościnnym domu, zanim poszedł na śmierć. W pewnym momencie, podczas posiłku, Maria „wzięła funt szlachetnego, drogiego olejku nardowego i namaściła Jezusowi stopy, a włosami swymi je otarła. A dom napełnił się wonią olejku” (w. 3).

Olejkiem nardowym Maria namaściła stopy Jezusa, a cały dom wypełnia się tym zapachem, ta woń szerzy się i przenika całe otoczenie. Chciałbym zatrzymać się wraz z wami właśnie nad tym: woń, woń Chrystusa i Jego Ewangelii, dar, którego musimy strzec i do którego szerzenia jesteśmy wezwani. *Strzec woni, szerzyć woń. Zastanówmy się nad tym.*

Strzec woni. Zawsze musimy powracać do źródła otrzymanego daru, naszego bycia chrześcijanami, kapłanami, zakonnikami czy katechistami. Przyjęliśmy samo życie Boga przez Jego Syna Jezusa, który umarł za nas i dał nam Ducha Świętego. Zostaliśmy namaścienni, napełnieni wonią Ducha Świętego, nie zapominajmy o tym! I tutaj chciałbym przywołać Apostoła Pawła, który mówi: „Bogu niech będą dzięki za to, że pozwala nam zawsze zwyciężać w Chrystusie i roznosić go wszystkich miejscach woń Jego poznania. Jesteśmy bowiem miłą Bogu wonnością Chrystusa” (2 Kor 2, 14-15).

Umiłowani, jesteście wonią Chrystusa! Podejmuję tę metaforę, ponieważ nie jest wam obca; tutaj, na Timorze, rośnie w obfitości drzewo sandałowe, którego woń jest wysoko ceniona i poszukiwana także przez inne ludy i narody. Sama Biblia chwali jego wartość, gdy wspomina w Pierwszej Księdze Królewskiej, że królowa Saby odwiedziła króla Salomona i podziwiając jego mądrość, ofiarowała mu ogromną ilość darów, w tym drzewo sandałowe. Tekst mówi: „Z drewna sandałowego król zrobił chodnik dla świątyni Pańskiej i dla pałacu królewskiego oraz cytry i harfy dla śpiewaków. Tyle drewna sandałowego nie sprowadzono i nie widziano aż do dnia dzisiejszego” (1 Krl 10, 12). Bracia i siostry, wy niesiecie inną woń, woń Chrystusa. Jako pasterze, kapłani, zakonnicy i zakonnice, katechiści, wy, którzy postawiliście Jezusa w centrum i leży wam na sercu misja Kościoła, jesteście wonią Ewangelii w tym kraju. Podobnie jak drzewo sandałowe, wiecznie

zielone, silne, rosnące i przynoszące owoce, wy także jesteście uczniami-misjonarzami, napełnionymi wonią Ducha Świętego, aby nasycić nią życie waszego ludu.

Nie zapominajmy jednak o jednej rzeczy: olejek otrzymany od Pana *musi być starannie przechowywany*, tak jak czyni się to z najcenniejszymi rzeczami. Maria z Betanii zachowała go właśnie dla Jezusa, aby namaścić Jego stopy i w ten sposób uczynić gest miłości przed Jego śmiercią i zmartwychwstaniem. My również musimy pielęgnować miłość, poprzez którą Pan napełnił wonią nasze życie, aby nie zaniknęło i nie straciło swojego aromatu. Co to oznacza? Oznacza to pielęgnowanie świadomości otrzymanego daru i posługi powierzonej nam w Kościele oraz czuwanie nad sobą, ponieważ przeciętność i duchowa letniość zawsze czyhają. Oznacza to świadomość, że ta woń służy, tak jak służyła Marii z Betanii, nie dla nas samych, aby się wyróżnić i być dostrzeżonym, lecz by namaścić stopy Chrystusa, stać się świadkami Jego śmierci i zmartwychwstania oraz namaścić stopy ubogich i potrzebujących.

I jeszcze: strzec wiary oznacza, nie tylko zazdrośnie ją zachowywać, ale także *karmić ją*, sprawiać, by wzrastała, wzmacniać ją, aby jej płomień nie zagasł. Oczywiście patrzymy z wdzięcznością na historię, która was poprzedziła: na ziarno wiary chrześcijańskiej zasiane przez misjonarzy, korzenie kultury chrześcijańskiej, które rozrosły się wszędzie, szkoły kształcące pracowników duszpasterskich i wiele innych rzeczy. Ale chciałbym was zapytać: czy to wystarczy? Płomień wiary musi być bowiem zawsze podsycany, dziedzictwo, które otrzymaliśmy, musi być na nowo ucieleśniane w teraźniejszości, jeśli nie chcemy, aby stało się dobrem „muzealnym”.

Dlatego wam, kapłani, zakonnicy, katechiści chciałbym powiedzieć: nie zaniedbujcie karmienia waszej wiary, zgłębiania nauczania chrześcijańskiego, dojrzewania w formacji duchowej, katechetycznej i teologicznej; ponieważ wszystko to służy głoszeniu Ewangelii w waszej kulturze, a jednocześnie oczyszczaniu jej z archaicznych, a czasem zabobonnych form i tradycji. W waszej kulturze i tradycjach jest wiele pięknych rzeczy, myślę zwłaszcza o wierze w zmartwychwstanie i obecność dusz zmarłych. Ale wszystko to musi być zawsze oczyszczane w świetle Ewangelii i nauki Kościoła. Angażujcie się w to, ponieważ „każda kultura i każda grupa społeczna potrzebuje

oczyszczenia i dojrzewania” (Adhort. apost. *Evangeli gaudium*, 69).

Przejdźmy teraz do drugiego aspektu: *szerzenia woni*. Pierwszym było strzeżenie, ale to nie wystarczy. Jeśli ograniczymy się tylko do obrony i zachowania dziedzictwa wiary, które przekazali nam nasi ojcowie i misjonarze, nie przysłużymy się dobrze ludowi, do którego należymy i społeczeństwu, w którym żyjemy. Kościół istnieje po to, aby *ewangelizować*, a my jesteśmy wezwani do niesienia innym słodkiej woni nowego życia Ewangelii. Maria z Betanii nie używa drogocennego olejku do upiększenia siebie samej, ale do namaszczenia stóp Jezusa, i w ten sposób szerzy aromat w całym domu. Co więcej, Ewangelia św. Marka podaje, że Maria, aby namaścić Jezusa, rozbija alabastrowy flakonik zawierający olejek nardowy (por. 14, 3). Ewangelizacja ma miejsce wtedy, gdy mamy odwagę „rozbic” flakonik zawierający wonny olejek, aby się wydobył. Chodzi o to, aby rozbić „pancerz”, który często zamyka nas w sobie, i porzucić religijność leniwą, wygodną, przeżywaną jedynie dla potrzeb osobistych. Woń Ewangelii jest nam dana, abyśmy mogli namaszczać stopy braci, i aby rozprzestrzeniła się w środowiskach, w których żyjemy. Podobają mi się wyrażenie, którego użyła w swoim świadectwie siostra Rosa: Kościół w ruchu, Kościół, który nie stoi w miejscu, nie kręci się wokół siebie, ale płonie pasją niesienia wszystkim radości Ewangelii.

Także wasz kraj, zakorzeniony w długiej historii chrześcijaństwa, potrzebuje dziś odnowionego *zapalu ewangelizacyjnego*. Wspólnota chrześcijańska – duszpasterze, osoby konsekrowane, katechistki i katechiści oraz cały święty Lud Boży – jest powołana do niesienia społeczeństwu nowej woni Ewangelii: woni pojednania i pokoju po latach cierpień wojennych; woni współczucia, która pomoże ubogim powstać i wzbudzi zaangażowanie w poprawę sytuacji gospodarczej i społecznej kraju; woni sprawiedliwości przeciwko korupcji. A przede wszystkim trzeba szerzyć woń Ewangelii wobec wszystkiego, co upokarza, oszpeca, a wręcz niszczy ludzkie życie, wobec tych plag, które rodzą wewnętrzną pustkę i cierpienie, takie jak alkoholizm, przemoc i brak szacunku dla godności kobiet. Ewangelia Jezusa, zwycięstwo Bożej Miłości nad złem i śmiercią, ma moc przemienić te mroczne rzeczywistości i zrodzić nowe społeczeństwo.

Umiłowani, potrzeba tego zrywu Ewangelii. I dlatego, potrzeba kapłanów, zakonników i katechistów pasjonatów,

przygotowanych, kreatywnych. Dziękuję za świadectwo panu Florentino, katechiście, który poświęcił większość swojego życia tej pięknej posłudze. Chciałbym powiedzieć zwłaszcza kapłanom: nie zapominajcie, że wonny olejek otrzymany w dniu święceń został wam dany, abyście namaszczyli braci, abyście służyli Ludowi Bożemu, abyście towarzyszyli wszystkim w spotkaniu z Chrystusem. Dowiedziałem się, że ludzie zwracają się do was z wielkim uczuciem, nazywając was „Amu”, który tutaj jest tytułem najważniejszym, oznacza „pan”. Nie może to jednak powodować poczucia wyższości nad ludźmi, prowadzić do pokusy pychy i władzy; nie może sprawiać, że będziecie myśleli o swojej posłudze jako o prestiżu społecznym, działając jako przywódcy, którzy miażdżą innych. Pamiętajmy o tym: wonnym olejkiem namaszczone są stopy Chrystusa, które są stopami naszych braci w wierze, począwszy od najuboższych; a wonny olejek jest nam dany, aby szerzył się po całym pomieszczeniu, aby jego woń mogła dotrzeć do wszystkich, zwłaszcza tych, którzy potrzebują podniesienia na duchu i nadziei na przyszłość. Wymowny jest gest, który wierni wykonują tutaj, gdy spotykają was, kapłanów: biorą waszą konsekrowaną dłoń i przykładają do czoła jako znak błogosławieństwa. Wspaniale dostrzec w tym znaku przywiązanie świętego Ludu Bożego, ponieważ kapłan jest narzędziem błogosławieństwa: nigdy nie może wykonywać swojej roli, zawsze musi błogosławić, pocieszać, być szafarzem współczucia i znakiem Bożego miłosierdzia. Najmilszy, portugalski dyplomata z XVI wieku, Tomé Pires, napisał: „Malajscy kupcy mówią, że Bóg stworzył Timor dla drzewa sandałowego” (*The Summa Oriental*, Londyn 1944, 204). My jednak wiemy, że istnieje inna woń, woń Chrystusa i Ewangelii, która ubogaca życie, upiększa je, sprawia, że wzrasta w nadziei i radości, a którą musimy strzec i szerzyć. Nie zapominajcie tego: strzec woni, a potem szerzyć ją wszędzie! Nie zniechęcajcie się! W najtrudniejszych chwilach zawsze powracajcie do źródła, do wspomnienia o miłości, z jaką Bóg patrzy na każdego z nas. Jak przypomniał nam ojciec Sancho w swoim poruszającym świadectwie: „Bóg wie, jak zatroszczyć się o tych, których powołał i posłał na swoją misję”. Z serca wam błogosławię. I proszę o modlitwę za mnie. Dziękuję.

Za: www.ekai.pl

PAPIEŻ NA 500. LECIE TEATYNÓW

Teatyni chcieli reformować Kościół poprzez przemianę własnego życia na wzór pierwszej wspólnoty apostołskiej – powiedział dziś Papież na audiencji dla teatynów i związanych z nimi środowisk. Dziś mija 500 lat od założenia tego zgromadzenia, które – wraz z innymi – przyczyniło się do XVI-wiecznej reformy Kościoła. 14 września 1524 r. św. Kajetan i jego pierwsi naśladowcy złożyli w Bazylice św. Piotra uroczyste śluby, dając tym samym początek nowemu zgromadzeniu.

Na jubileuszowej audiencji dla teatynów Franciszek zauważył, że historycy wskazują na ich związek z jezuitami. Mówiąc o promowanej przez nich odnowie, przypomniał, że pierwsi członkowie tego zgromadzenia złożyli śluby zakonne w Bazylice Watykańskiej, która była w trakcie przebudowy. Decyzją Juliusza II stara konstantyńska bazylika była stopniowo wyburzana, ponieważ nie nadawała się już do użytku. Budowano nową, choć prace postępowyły powoli, brakowało środków, nie było też pełnej jasności co do projektu nowej świątyni. Franciszek wskazał na symboliczne znaczenie tej odbudowy, która dokonywała się

w posłuszeństwie Duchowi Świętemu i zaufaniu Opatrzności Bożej.

Podkreślił też rolę wspólnoty. Nowa Bazylika św. Piotra powstała dzięki pracy wielu ludzi: „sławni artyści, wykwalifikowani rzemieślnicy oraz rzesze robotników, mężczyzn i kobiet, zaangażowanych w najskromniejsze prace, zjednoczonych w tym samym wysiłku, aby wznieść nową budowlę. I to także jest ważny znak – powiedział Papież – gościnnego domu nie buduje się w pojedynkę, ale razem, we wspólnocie, doceniając wkład wszystkich”. Odwołując się do symboliki nowej Bazyliki św. Piotra Franciszek zaznaczył, że wyrasta ona z postawy służby. „Najpiękniejsze projekty spełzłyby na niczym, gdyby ludzie nie zakasali rękawów i nie zabrali się do pracy – powiedział. Dobre intencje pozostają jałowe, jeśli nie służymy sobie nawzajem z pokorą, dobrą wolą i w duchu poświęcenia. Św. Kajetan dał temu świadectwo w licznych dziełach miłosierdzia. Niektóre z nich istnieją do dziś. A przede wszystkim uczył nas tego Jezus, który nie przyszedł, aby Mu służyć, ale aby służyć i oddać swoje życie. To bardzo znaczące, że wasze zgromadzenie powstało w święto Podwyższenia Krzyża Świętego”.

Za: www.vaticannews.va

NOWY JEZUICKI BISKUP



Dzisiaj w południe, 12 września 2024 r., Ojciec Święty Franciszek mianował nowego biskupa w Federacji Rosyjskiej. Biskupem pomocniczym Diecezji Przemienienia Pańskiego w Nowosybirsku zostanie ojciec Stephan Lipke SJ, członek Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego. Jego stolicą tytularną będzie Arena (stolica historycznej diecezji we Cesarstwie rzymskim w prowincji Mauretania Cezarensis, zlikwidowana w VII wieku podczas ekspansji islamskiej, współcześnie w północnej Algierii). Data konsekracji biskupiej zostanie zaplanowana w taki sposób, aby o. Stephan mógł dokończyć swoje obowiązki w Moskwie.

Jezuici zapewniają Ojca Stephana o swojej solidarności i towarzyszą mu modlitwą.

Ojciec Stephan Lipke SJ urodził się 31 grudnia 1975 roku w Essen, w Niemczech. Studia filozoficzno-teologiczne ukończył na Uniwersytecie w Bonn w roku 2000. Święcenia diakonatu otrzymał 10 czerwca 2001 r. w Hilden z rąk bpa Friedhelma Hofmanna, a święcenia prezbiteratu przyjął 7 czerwca 2002 r. w Kolonii przez posługę kard. Joachima Meisnera. Do nowicjatu Towarzystwa Jezusowego w Nurnberg wstąpił jako kapłan dnia 24 września 2006 r. i swoje pierwsze śluby zakonne złożył 14 września 2008 r. W latach 2008-2011 pracował w Monachium ucząc katechizmu osoby dorosłe przygotowujące się do chrztu. W roku 2011 został posłany do Rosji. Pracował najpierw w Tomsku, gdzie nauczał w Katolickim Gimnazjum i pełnił w latach 2014-2017 urząd proboszcza parafii pw. Matki Bożej Królowej Różańca Świętego. Na Wydziale Filologicznym Państwowego Uniwersytetu w Tomsku (Rosja) otrzymał w 2017 roku tytuł kandydata nauk (doktora) w dziedzinie Literatury Rosyjskiej. Po ukończonych studiach, w latach 2017-2018, odbył w Manili (Filipiny) ostatni etap formacji zakonnej, tzw. Trzecią Probację. Następnie, w roku 2018 objął funkcję dyrektora Instytutu św. Tomasza w Moskwie i redaktora naczelnego czasopisma „Simvol”. Został także mianowany Konsultorem Przełożonego Niezależnego Regionu Rosyjskiego. Uroczystą profesję zakonną złożył 18 maja 2019 r. w Warszawie Falenicy przed o. Arturo Sosą SJ, Przełożonym Generalnym Towarzystwa Jezusowego. Od czasu połączenia Niezależnego Regionu Rosyjskiego i Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej, które miało miejsce w 2020 roku, jest członkiem Prowincji Wielkopolsko-Mazowieckiej Towarzystwa Jezusowego. W tym samym roku został Sekretarzem Generalnym Konferencji Episkopatu Rosji, przełożonym wspólnoty jezuitów w Moskwie i sekretarzem Przełożonego Regionu Rosyjskiego PMA. Ponadto pełni funkcję Delegata Przełożonego Regionu Rosyjskiego ds. Ochrony Dzieci i Młodzieży, pomaga w pracy duszpasterskiej w parafii pw. św. Ludwika w Moskwie, posługuje Siostrami Misjonarkom Miłosierdzia i naucza zarówno w jezuickim Instytucie św. Tomasza jak i w prawosławnym Instytucie św. Filareta.

Oprócz ojczystego języka niemieckiego, posługuje się biegle angielskim i rosyjskim. Zna dobrze język włoski, hiszpański i francuski. Radzi sobie także w języku polskim, ukraińskim i filipińskim.

Za: www.jezuici.pl

UKRAINA: DOMINIKANIE MAJĄ PRZEŁOŻONEGO WIKARIATU



10 września bracia zgromadzeni w Kijowie na kapitule Wikariatu Ukrainy wybrali Jarosława Krawca OP na Wikariusza tego wikariatu. Instalacja, czyli wprowadzenie na urząd nowego Wikariusza odbędzie się jeszcze dzisiaj ok. 15:00. Tym samym o. Jarosław Krawiec OP rozpocznie pełnienie swojej drugiej czteroletniej kadencji na tym urzędzie.

Wybór poprzedziło wystąpienie Ojca Prowincjała Łukasza Wiśniewskiego OP i sprawozdanie z pełnionych obowiązków kończącego swoją pierwszą kadencję jako Wikariusza Wikariatu Ukrainy Jarosława Krawca OP. Dzień wcześniej bracia zgromadzeni na kapitule wzięli udział w sesji formacyjnej prowadzonej przez bp. Mikołaja Luchoka, ordynariusza Diecezji Mukaczewskiej, a także w mszy świętej o Duchu Świętym pod jego

przewodnictwem. Wieczorem tego samego dnia odbył się tzw. tractatus, czyli dyskusja nad wskazanymi przez uczestników kapituły kandydatami na Wikariusza Prowincjalnego. Kapituła potrwa do 12 września.

W kolejnych dniach kapituły odbędą się wybory radnych Wikariatu, a także swoje sprawozdania przedstawią przełożeni klasztorów, oficjalsi i dyrektorzy instytucji. W planach jest także wystąpienie o. Jakuba Nesterowicza OP, dyrektora Sekretariatu Misyjnego naszej Prowincji, Marka Sorokina, świeckiego dominikanina i przełożonego rady Fraternali na Ukrainie oraz s. dr Gabrieli Wistuby Dominikanek Misjonarek Jezusa i Maryi w sprawie wznowienia prac nad procesem beatyfikacyjnym męczenników z Czortkowa.

W kapitule biorą udział wszyscy bracia pracujący na Ukrainie. Jest to w sumie 23 braci, a w tym 12 Polaków, 11 Ukraińców i 1 Słowak, którzy mieszkają w 6 miejscowościach na terenie całego kraju: w Kijowie, we Lwowie, w Czortkowie, w Fastowie, w Chmielnickim i w Charkowie. Zapraszamy do wysłuchania wywiadu na temat sytuacji w Wikariacie Ukrainy z o. Alainem Arnouldem OP, do niedawna socjuszem Generała do spraw Europy Północnej i Kanady, zaangażowanym od początku wojny w pomoc Ukrainie. Wywiad został przeprowadzony w języku angielskim, ale są dostępne napisy po polsku.

Klasztory, które obecnie wchodzi w skład Wikariatu Ukrainy, przed 2016 rokiem były częścią Wikariatu Generalnego Rosji i Ukrainy. Zmiana wiązała się z zarządzeniami nr 155-156 Kapituły Generalnej z 2013 roku w Trogirze, która polecała, żeby przekształcić istniejące wikariaty generalne w inne jednostki organizacyjne Zakonu do 2016, a także by nie powoływać nowych wikariatów tego rodzaju. Wikariat Ukrainy powstał jako wikariat Prowincji Polskiej 6 czerwca 2016 roku na mocy protokołu przekazania odpowiedzialności za dominikańskie klasztory na Ukrainie podpisanego przez ówczesnego Prowincjała Pawła Kozackiego OP i Wikariusza Generalnego Wikariatu Rosji i Ukrainy Jacka Dudkę OP. Ojciec Jacek Dudka OP został pierwszym Wikariuszem Wikariatu Ukrainy.

Za: www.dominikanie.pl

EUCHARYSTIA NIEZBĘDNA DO BUDOWANIA BRATERSTWA MIĘDZYNARODOWY KONGRES EUCHARYSTYCZNY W EKWADORZE

O doświadczeniu piękna Kościoła powszechnego, a także o tym, że Eucharystia powinna być źródłem jedności i uzdrowieniem dla poranionych braterskich relacji mówi w rozmowie z Radiem Watykańskim – Vatican News bp Jacek Grzybowski, delegat Konferencji Episkopatu Polski na 53. Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym, który odbywa się w stolicy Ekwadoru, Quito.

W rozmowie z papieską rozgłośnią, biskup pomocniczy diecezji warszawsko-praskiej podkreśla, że trwające spotkanie, w którym uczestniczą delegaci z całego świata, to okazja do doświadczenia bogactwa Kościoła powszechnego. „Tutaj są delegaci i wierni z całego świata, oczywiście głównie z Ameryki Południowej, z Ameryki Północnej, ale spotkałem tutaj bardzo wielu delegatów i

przedstawicieli całego Kościoła od Australii, przez Filipiny, Japonię, Koreę aż do oczywiście Europy i Azji – mówi bp Grzybowski. – Dla tego Kościoła południowoamerykańskiego, ten kongres jest bardzo, bardzo ważny, zgromadził on

wielu przedstawicieli, głównie Ameryki Południowej, Ameryki Północnej. Oni tu czują się bardzo tak jakby u siebie, jakby w jednej rodzinie. Jest tutaj naprawdę wiele radości, wiele bardzo, bardzo



pięknego dynamizmu misyjnego, bo to jest Kościół misyjny”.

Nawiązując do tematu 53. Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego „Braterstwo dla uzdrowienia świata”, bp Grzybowski wyjaśnił, że jest on zainspirowany słowami Jezusa, skierowanymi do apostołów „wszyscy braćmi jesteście” (Mt 23, 8b). Są one inspiracją do odkrycia, że źródłem tegoż braterstwa jest zakorzenienie w Bogu.

Następnie bp Grzybowski zwraca uwagę na znaczenie tematu kongresu: „Braterstwo dla uzdrowienia świata”. „Tutaj w czasie konferencji, spotkań i rozmów zobaczyłem, że Eucharystia ma stawać się dla nas właśnie płaszczyzną czy jakby punktem spotkania, które rodzi prawdziwe braterstwo. I to prawdziwe braterstwo wyraża się właśnie w tym, że w Eucharystii ostatecznie wszyscy jesteśmy nakarmieni przez Pana, jesteśmy tymi, którzy otrzymują Jego największy dar, czyli Jego Ciało i Krew – mówi polski delegat, podkreślając, że braterskie więzi wykraczają poza funkcje i tytuły piastowane w Kościele. Podkreśla, że Eucharystia jest zaproszeniem „żeby uczyć się braterstwa jako równości – takiej głębokiej, ewangelicznej – wszystkich ludzi”, będących dziećmi Boga.

Odwołując się m.in. do treści dokumentu bazowego, będącego wprowadzeniem w temat 53. MKE oraz pomocą duszpasterską dla Kościołów partykularnych, bp Grzybowski zwraca uwagę na to, że nie można nie zauważyć zranień i

zafałszowań, jakim towarzyszy współczesnie refleksja na temat braterstwa ludzkiego. „To trochę wybrzmiewa tutaj, w Ameryce Południowej, która jest przecież kontynentem postkolonialnym, że braterstwo jest zranione, często oszukane, że [wciąż] są rządy oligarchiczne, różnego rodzaju wewnętrzne napięcia, nierówności i nie ma takiej prawdziwej solidarności i prawdziwego braterstwa, chociaż instytucje, rządy, różne władze i różnego rodzaju gremia się na to braterstwo powołują”.

Odpowiedzią na te społeczne nierówności powinno być odwołanie się właśnie do Eucharystii i poszukiwanie w niej „prawdziwego braterstwa, które wychodzi z doświadczenia miłości Boga, przebaczącego, kochającego i karmiącego nas swoim Ciałem”. „W tym sensie braterstwo w Eucharystii jest darem dla uzdrowienia świata” – podkreśla hierarcha, wyjaśniając, że to właśnie jest głównym przesłaniem kongresu.

Pytany o inspiracje, jakie z trwającego spotkania przywiezie do Polski, bp Grzybowski mówi o potrzebie spotkania z Kościołem powszechnym. „W Polsce powinniśmy się właśnie uczyć tego braterstwa w różnorodności Kościoła i w różnorodności naszej wrażliwości. Patrząc tutaj na Kościoły latynoskie, widzę, jak wiele jest w nich piękna, aczkolwiek innego kulturowo i z innym doświadczeniem, też emocjonalnym, niż nasze doświadczenie europejskie czy polskie” – relacjonuje – „Właśnie tego powinniśmy się uczyć, że

Eucharystia nie może nas dzielić. Mimo że jesteśmy różni, przychodzimy z różnych doświadczeń, też różnych stanów, w różnej kondycji duchowej, żebyśmy w tym doświadczeniu jednego chleba, który jest łamany i rozdawany braciom i siostram, jednego kielicha, z którego pijemy, właśnie czerpali ideę prawdziwego braterstwa. Właśnie takiej jedności w różnorodności, Kościół bardzo potrzebuje, ale także bardzo powinien pilnować” – uważa polski delegat.

53. Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny odbywa się w Quito w dniach 8-15 września br. Jednym z głównych punktów programu jest, zgodnie z tradycją tych spotkań, procesja eucharystyczna, która przejdzie w sobotę ulicami miasta, jednocząc mieszkańców stolicy, przybyszów z innych części kraju i uczestników kongresu, którzy w liczbie ponad 800 przyjechali ze wszystkich kontynentów. Konferencję Episkopatu Polski reprezentują bp Jacek Grzybowski z diecezji warszawsko-praskiej oraz ks. Michał Dziedzic i Marek Dziedzic, który w ostatnich latach współtworzył Krajowe Biuro Organizacyjne ŚDM.

Wśród licznie reprezentowanych osób konsekrowanych był m.in. o. Andrzej Majdej OMI, przełożony misji „sui iuris” w Turkmenistanie.

Za: www.vaticannews.va

MEKSYK; BEATYFIKACJA KS. MOISÉSA LIRY SERAFINA



W Meksyku odbyła się eatyfikacja ks. Moisésa Liry Serafina. Żył w latach 1893-1950. Był członkiem zgromadzenia Misjonarzy Ducha Św. i założycielem Misjonarzy Miłości Maryi Niepokalanej. Jedną z cech nowego błogosławionego było

dążenie do odtworzenia w sobie obrazu Chrystusa Syna, cichego i pokornego. Tego też uczył swe córki, prowadząc je drogą duchowego dzieciństwa – powiedział kard. Marcello Semeraro podczas beatyfikacji.

Prefekt Dykasterii Spraw. Kanonizacyjnych zauważył, że ks. Moisés stopniowo odkrywał, iż w Jezusie jesteśmy dziećmi Boga. Jego dzieciństwo nie było łatwe. Wcześniej stracił matkę, a ze względu na pracę ojca, który był nauczycielem, często musiał się przeprowadzać. „Mimo to – jak powiedział kard. Semeraro – jego charakter pozostał pogodny, wesoły i żartobliwy”. Świadectwa składane podczas jego procesu wskazywały, że jego radość wypływała ze stabilnej relacji z Bogiem. Nawet podczas ciężkiej choroby nie stracił pogody ducha.

Szef watykańskiej dykasterii zauważył, że meksykański kapłan odznaczał się szczególnym charyzmatem kierownictwa duchowego. Przejawiało się to przede wszystkim w sakramencie spowiedzi,

któremu poświęcał od 6 do 8 godzin dziennie, ale także w towarzyszeniu młodym ludziom, którzy rozeznavali swoje powołanie. W tej postudze – jak zauważył kard. Semeraro – duchowe dzieciństwo przekształcało się w duchowe ojcostwo względem wszystkich, którzy szukali u niego wsparcia. Potrafił zaszczepiać w sercach ludzi pokój, zaufanie do Boga i poczucie bezpieczeństwa.

Na zakończenie homilii beatyfikacyjnej włoski kardynał zachęcił do zawierzenia się na wzór nowego błogosławionego Matce Bożej. Odwołując się do słów Papieża podkreślił, że „Maryja z Guadalupe chce spotkać się i z nami, tak jak pewnego dnia spotkała się z Juanem Diego na wzgórzu Tepeyac. Chce z nami pozostać. Błaga nas, abyśmy pozwolili Jej być naszą Matką, abyśmy otworzyli nasze życie na Jej Syna Jezusa”.

Za: www.vaticannews.va

Zapowiedzi wydarzeń

41. PIELGRZYMKA BRACI ZAKONNYCH: BRAT ZAKONNY CZŁOWIEKIEM NADZIEI I MODLITWY

9 PAŹDZIERNIKA, ŚRODA

09.30 Jutrznia – Kaplica Różańcowa – prowadzenie: Bracia Dominikanie

09.45 Konferencja – Kaplica Różańcowa – Ks. Mirosław Tosza – Założyciel Wspólnoty Betlejem w Jaworznie.

11.00 Msza św. Kaplica Cudownego Obrazu – przewodniczenie i homilia: Ks. Mirosław Tosza.

15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego (Bazylika) – Bracia Albertyni;

po koronce przedstawienie postaci Patrona Pielgrzymki: *Błogosławionego Michała Giedoycia – Br. Fabian Stanisław OP*

Droga Krzyżowa (na wałach jasnogórskich) – rozważania stacji: Bracia Franciszkanie Reformacji z Prowincji Matki Bożej Anielskiej.

– wspólna fotografia (przy pomniku Św. Jana Pawła II)

16.30 Spotkanie przy kawie (Dom Pielgrzymy)

19.00 Nabożeństwo październikowe – Różaniec (Kaplica Cudownego Obrazu)

21.00 Apel Jasnogórski (rozważanie apelowe: **Br. Andrzej Paliwoda CFCI** – Przewodniczący Komisji Braci Zakonnych)

10 PAŹDZIERNIKA, CZWARTEK

08.30 Jutrznia – Kaplica Różańcowa – prowadzenie: Bracia Dominikanie – sprawy organizacyjne

09.30 Konferencja – Kaplica Różańcowa – **p. prof. Monika Przybysz – UKSW Warszawa** – „Szanse i zagrożenia związane z używaniem mediów elektronicznych przez osoby konsekrowane (smartfon za klauzurą)”

11.00 Msza św. – w Kaplicy Cudownego Obrazu – przewodniczenie i homilia – Ks. dr Dariusz Wilk CSMA – Przewodniczący KWPZM, **oprawa liturgiczna: Bracia Paulini**

Zakończenie pielgrzymki

SZKOLENIE DLA PRZEŁOŻONYCH I PROBOSZCZÓW



15-16 października 2024

Sekretariat Konferencji Episkopatu Polski, Warszawa, Skwer kard. S. Wyszyńskiego 6

15 PAŹDZIERNIKA, WTOREK

08.30 – **Parafia i dom zakonny w prawie kanonicznym** (ks. dr Rafał Kamiński CSMA)

10.00 – przerwa kawowa

10.30 – **Funkcja proboszcza i przełożonego domu zakonnego** (ks. dr Rafał Kamiński CSMA)

12.10 – msza św. z homilią (ks. Dariusz Wilk CSMA, przewodniczący KWPZM)

13.00 – obiad

14.00 – **Posługa władzy w Kościele – ujęcie teologiczne** (ks. dr Grzegorz Strzelczyk, diec. katowicka)

15.30 – przerwa kawowa

16.00 – **Praktyczne aspekty budowania więzi w parafii i współpracy ze świeckimi** (ks. dr Grzegorz Strzelczyk)

17.30 – **Rola delegatów KWPZM ds. zakonów męskich w diecezjach** (o. Robert Wawrzeński OMI, sekretarz wykonawczy KWPZM)

18.00 – **Zagadnienia ekonomiczne** (o. Robert Wawrzeński OMI, ekonom KWPZM)

ok. 18.30 – zakończenie

16 PAŹDZIERNIKA, ŚRODA

08.30 – **Między podwładnymi a przełożonym wyższym – rola przełożonego we wspólnocie** (ks. dr Marcin Kaznowski SDB)

10.00 – przerwa kawowa

10.30 – **Parafia i dom zakonny jako miejsce bezpieczne. Odpowiedzialność przełożonego za profilaktykę przemocy i nadużyć** (o. Wojciech Bojanowski SJ)

12.10 – msza św. z homilią (ks. Marcin Kaznowski SDB, konsultor KWPZM)

13.00 – obiad

14.00 – **Katecheza w życiu parafii** (ks. dr Marek Studenski, diec. bielsko-żywiecka)

15.30 – przerwa kawowa

16.00 – **Przełożony jako odpowiedzialny za formację stałą braci** (ks. dr Marek Studenski)

ok. 17.30 – zakończenie

Informacje organizacyjne:

Organizatorzy zapewniają: obiad, przerwa kawowa, sala konferencyjna, prelekcje, materiały szkoleniowe.

Parkowanie, komunikacja:

Ze względu na trudności z zaparkowaniem przy budynku Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski lepiej na szkolenie dotrzeć transportem publicznym.

Nocleg:

W koszt szkolenia nie jest wliczony nocleg (*organizacja noclegu we własnym zakresie*). Istnieje możliwość rezerwacji np. u Sióstr Uczennic Boskiego Mistrza (*ul. Żytnia*) lub w Centrum Caritas Okopowa (*2 przystanki tramwajowe od SKEP*).

Zgłoszenia:

Prosimy nadsyłać na adres ekonom.konsulty@op.pl wraz z danymi osoby, która będzie uczestniczyła w kursie.

Platność za spotkanie:

Należność za spotkanie w kwocie 390 zł należy uregulować na konto Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce, Skwer Ks. Kard. S. Wyszyńskiego 6, 01-015 Warszawa, z dopiskiem „kurs przełożonych i proboszczów: imię i nazwisko wraz ze skrótem zgromadzenia”: nr konta BNP Paribas 25 1600 1068 1847 7675 9000 0020

Jest już minimalna liczba osób, ale można jeszcze dokonać zgłoszenia na spotkanie.

SZKOŁA MĄDROŚCI KRZYŻA



Czcigodny Bracia i Siostry, chcemy podzielić się informacją o nowych wykładach w Szkole Mądrości Krzyża. Każdy semestr to nowy temat, któremu poświęcone jest 15 pełnych wykładów (90 min. każdy). Zajęcia odbywają się w klasztorze oo. pasjonistów w Warszawie przy ul. Zamienieckiej 21. Umożliwiamy udział za pośrednictwem Internetu (*w tym roku zmiana - transmisja będzie przez youtube z możliwością zadawania pytań na czacie*). Możliwe jest też odtwarzanie nagranych wykładów.

Tegoroczne tematy wykładów:

dr Maria Jankowska

Temat semestru:

Mądrość Krzyża a dylematy psychologii

o. dr hab. Waldemar Linke CP

Temat semestru:

Pasja według św. Jana: wywyższenie przez śmierć, śmierć przez wywyższenie
Semestralny kurs kończy się wręczeniem certyfikatu ukończenia.

Zapisy prowadzimy przez stronę <https://smk.edu.pl/#contact-1>

W razie pytań prosimy pisać na adres e-mail: sekretariatSMK@gmail.com

KURS TEOLOGII ŻYCIA KONSEKROWANEGO

Instytut Teologii Życia Konsekwowanego, którego częścią integralną jest Kurs Teologii Życia Konsekwowanego zaprasza na zajęcia. Również w tym roku akademickim proponujemy **wykłady on-line**. Z wykładów mogą skorzystać osoby konsekrowane, jak również osoby należące do indywidualnych form życia konsekrowanego, osoby na etapie formacji czasowej, jak również osoby pracujące na placówkach za granicą. Więcej informacji na:

<https://www.klaretyni.pl/instytut-teologii-zycia-konsekwowanego.html>

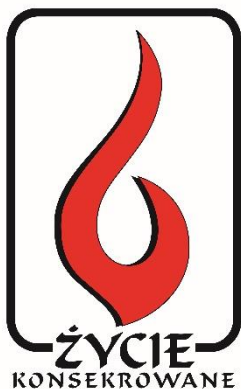
Udział w Kursie Teologii Życia Konsekwowanego traktowany jest także, jako element formacji początkowej oraz jako przygotowanie się do profesji wieczystej. Wiele osób swoją obecność w Instytucie traktuje, jako istotny element osobistej formacji zakonnej.

Wiedza zdobyta podczas Kursu stanowi też doskonałą pomoc dla osób zajmujących się formacją (*mistrzynie i mistrzowie postulatów, nowicjatek i junioratek*).

Zachęcamy Was serdecznie do wzięcia udziału we wspólnej trosce, jaką jest formacja w życiu konsekrowanym. Zapisy trwają do 6 października 2024.

Więcej informacji: www.klaretyni.pl lub psiktzk@gmail.com, tel.: 71 328 06 61;

Pierwsze spotkanie 12 października 2024, godz. 8.30.



„WYCHOWYWAĆ SIEBIE, WYCHOWYWAĆ INNYCH”

Mawia się, że co dwie głowy, to nie jedna. A co, jeśli w jednym miejscu zbierze się bardzo dużo głów? I to głów osób odpowiedzialnych w zakonach za formację młodych ludzi?

Nie tylko wierzymy, ale i z doświadczenia już wiemy, że mogą z tego zrodzić się same dobre rzeczy, dlatego w listopadzie zapraszamy do Oblackiego Centrum Młodzieży NINIWA w Kokotku na 5. Zakonne Forum Duszpasterstwa Młodzieży i Powołań!

Będą prelekcje, warsztaty, trochę rozrywkę, czas wolny sprzyjający integracji i dużo przestrzeni do rozmowy oraz wymiany swoimi doświadczeniami, pomysłami i przemyśleniami - a to wszystko w nowoczesnym, malowniczo położonym wśród lasu i wody ośrodku z komfortowymi warunkami zakwaterowania i wyśmienitym jedzeniem.

Warsztaty i konferencje prowadzi o. Andrzej Jastrzębski OMI – misjonarz oblat i profesor Uniwersytetu św. Pawła w Ottawie (Kanada), gdzie na co dzień zajmuje się także duszpasterstwem studentów. Będąc zafascynowany człowiekiem, od lat prowadzi interdyscyplinarne badania integralnym ujęciem człowieka filozofii, teologii, psychologii oraz neurobiologii. Uzyskał doktorat z filozofii, habilitację napisał z teologii duchowości, jest również absolwentem studium psychoterapii KUL.

Zapisy na spotkanie na:

www.wydarzenia.niniwa.pl

PROGRAM

PONIEDZIAŁEK, 18.11.2024

- 15:00 zameldowanie w ośrodku
- 17:00 Eucharystia – bp Grzegorz Suchodolski, przewodniczący Rady ds. Duszpasterstwa Młodzieży KEP
- 18:00 kolacja
- 19:00 konferencja – *Duchowa autobiografia duszpasterza*

WTOREK, 19.11.2024:

„Wychowywać siebie”

- 7:00 jutrznia
- 7:30 Eucharystia – o. Andrzej Jastrzębski OMI
- 8:30 śniadanie

9:15 blok warsztatowy z przerwą kawową - *Moja droga. Czy moja wiara jest dojrzała?*

12:50 modlitwa w ciągu dnia

13:00 obiad

15:00 konferencja – *Moja duchowa higiena*

16:00 konferencja – *Czy pamiętam o duchowym rozeznaniu?*

17:00 adoracja Najświętszego Sakramentu

18:00 kolacja

19:00 konferencja – *Wykorzystanie filmów i gier do rekolekcji i pracy z młodzieżą*

ŚRODA, 20.11.2024:

„Wychowywać innych”

7:00 jutrznia

7:30 Eucharystia – o. Tomasz Nowak OP

8:30 śniadanie

9:15 blok warsztatowy z przerwą kawową - *Życiowy maraton. Mistrzu, gdzie mieszkasz? Duchowe drogi na skróty.*

12:50 modlitwa w ciągu dnia

13:00 obiad

15:00 konferencja – *Bóg a moja osobowość.*

16:00 konferencja – *Duchowe zmagania. Rozwój duchowy.*

17:00 adoracja Najświętszego Sakramentu

18:00 kolacja bankietowa oraz koncert Magdy Anioł i Adama Szewczyka

CZWARTEK, 21.11.2024:

7:00 jutrznia

7:30 Eucharystia – o. Tomasz Maniura OMI

8:30 śniadanie

9:15 konferencja – *Ciągle aktualne wezwanie do świętości. Podążamy za Barankiem dokądkolwiek idzie. Czym jest właściwe spełnione życie?*

10:45 przerwa na kawę

11:15 Światowe Dni Młodzieży - ks. Tomasz Koprianiuk

12:15 Lednica – świadectwo jedności

12:30 podsumowanie i wolne głosy

12:50 modlitwa w ciągu dnia

13:00 obiad

Kapłanów prosimy o zabranie ze sobą własnej alby i stuły.

Odeszli do Pana

ŚP. KS. PIOTR SOFIJ MS (1987 – 2024)



Z wiarą w życie wieczne w Bogu informujemy, że we wtorek 10.09.2024 roku, po ciężkiej chorobie, odszedł do Pana ks. Piotr Sofij MS.

Nasz współbrat urodził się 2.09.1987 roku w Trzciance. Chrzest święty, przez który stał się członkiem wspólnoty wierzących, przyjął 31 grudnia w kościele parafialnym pw. św. Jana Chrzciciela w Trzciance. Tam również 29.04.2003 roku przyjął sakrament bierzmowania. Egzamin dojrzałości złożył w maju 2006 roku w Liceum Ogólnokształcącym im. Stanisława Staszica w Trzciance. Do naszego Zgromadzenia wstąpił w 2008 roku, po

dwóch latach studiów na kierunkach stosunki międzynarodowe oraz filologia polska. 7.09.2009 roku rozpoczął nowicjat pod kierunkiem mistrza ks. Pawła Janaszkiwicza MS. Pierwsze śluby zakonne złożył 8.09.2010 roku w Dębowcu na ręce prowincjała ks. Władysława Pasiuta MS, profesję wieczystą zaś 7.09.2015 roku, również w Dębowcu, wobec prowincjała ks. Andrzeja Zagórskiego MS. Studia filozoficzno-teologiczne ukończył w 2016 roku na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. 14.05.2016 roku w Dębowcu został wyswięcony na diakona przez biskupa seniora diecezji zielonogórsko-gorzowskiej Stefana Regmunta. 17 września tego samego roku w sanktuarium w Dębowcu biskup diecezji kamieniecko-podolskiej Leon Dubrawski OFM udzielił mu święceń prezbiteratu.

Ks. Piotr Sofij MS w latach 2016–2019 posługiwał jako duszpasterz i katecheta w Olsztynie. Następnie przez rok był duszpasterzem i katechetą w Łętowie, gdzie także pełnił funkcję zastępcy przełożonego. W latach 2020–2022 pracował w Rzeszowie, również jako duszpasterz i katecheta. W trakcie jego pobytu w Rzeszowie ujawniła się poważna choroba nowotworowa, z którą walczył do końca życia. W roku 2022 został skierowany do

wspólnoty zakonnej w Kobylance i jednocześnie mianowany kapelanem 20. Wojskowego Szpitala Uzdrawiskowo-Rehabilitacyjnego w Krynicy Zdroju. Ze względu na pogarszający się stan zdrowia musiał wkrótce zrezygnować z tej posługi i poddać się dalszemu leczeniu. W tym czasie przez kilka miesięcy był członkiem wspólnoty zakonnej w domu prowincjalnym w Warszawie. Od 2023 roku posługiwał jako duszpasterz we wspólnocie zakonnej w sanktuarium w Dębowcu, zmagając się z kolejnymi nawrotami choroby. Zmarł w Trzciance w 38 roku życia, 15 roku profesji zakonnej i 7 roku kapłaństwa.

Uroczystości pogrzebowe naszego współbrata odbyły się w Trzciance. 12 września nastąpiła ekspozycja ciała do kościoła parafialnego pw. św. Jana Chrzciciela. Różaniec za zmarłego został odmówiony o godz. 17.30, a o godz. 18.00 odprawiona Msza św. żałobna. Msza św. pogrzebowa 13 września o godz. 12.00. Poprzedziła ją modlitwa różańcowa o godz. 11.30. Następnie ciało śp. ks. Piotra Sofija MS zostanie odprowadzone do grobowca zakonnego na cmentarzu komunalnym w Trzciance.

Za: www.saletyni.pl

ŚP. BR. MIROSLAW CHOLEWA MIC (1966 – 2024)



Z wiarą w Boże miłosierdzie informujemy, że 9.09.2024 roku, krótko przed północą zmarł w szpitalu powiatowym w Zakopanem śp. Br. Mirosław Cholewa MIC, mając lat 58, profesji zakonnej 24.

Br. Mirosław Cholewa urodził się 16.05.1966 roku w Wysokiem Mazowieckiem. Ukończył technikum kolejowe w Białymstoku i w latach 1987-1996 pracował w zawodzie specjalizując się utrzymaniu i konserwacji urządzeń

samoczynnego hamowania pociągów. W 1996 roku zgłosił się do Zgromadzenia Księży Marianów jako kandydat na brata, ale po odbytych postulacie nie rozpoczął nowicjatu. W 1999 zgłosił się ponownie i po nowicjacie złożył w Górze Kalwarii śluby zakonne 8.09.2000 roku. Pierwszą placówką po ślubach był dom seminarysty w Lublinie, gdzie uczestniczył w formacji juniorackiej. W 2001 roku rozpoczął naukę w Policealnym Studium Informatyki „GigaBajt” w Lublinie, którą ukończył w 2003 zdobywając tytuł technika informatyka. W tym samym roku został dopuszczony do profesji wieczystej; złożył ją w Lublinie na ręce przełożonego generalnego, ks. Marka Garrova MIC. Przeniesiony do Warszawy na Stegny został pomocnikiem Ekonomy Prowincji, przyczyniając się do upowszechnienia elektronicznej księgi finansowej, służącej Prowincji do dziś. W 2006 roku poprosił o możliwość posługiwania jako nadzwyczajny szafarz Komunii św. w stegneńskiej parafii i taką zgodę otrzymał. Od 2011 roku za zgodą przełożonych używał

stroju duchownego. W 2019 roku został przeniesiony do domu zakonnego w Zakopanem na Cyrhli, jednak nadal służył braciom w różnych domach Prowincji radą przy przeróżnych kłopotach związanych z obsługą komputerów i używanego w Prowincji oprogramowania.

W marcu 2024 roku wykryto u niego chorobę nowotworową, która szybko wyniszczyła jego organizm. Dolegliwości znosił z wiarą i pogodą ducha. Zmarł w szpitalu w Zakopanem 9.09.2024 roku.

Msza św. żałobna została odprawiona w kościele parafialnym pw. Miłosierdzia Bożego w Zakopanem na Cyrhli, 11.09.2024 roku o godzinie 14:00. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w kościele pw. Niepokalanego Poczęcia w Górze Kalwarii 12.09.2024 roku: o godzinie 13:30 – różaniec, o godzinie 14:00 – Msza św. Ciało naszego Współbrata zostało złożone na mariańskiej kwaterze cmentarza parafialnego w Górze Kalwarii.

Za: www.marianie.pl

ŚP. KS. WOJCIECH NECEL SCHR (1952 – 2024)



Z głęboką ufnością i wiarą w zmartwychwstanie i życie wieczne informujemy, że w poniedziałkowy poranek 16 września 2024 r. do wieczności został odwołany nasz Współbrat, śp. ks. Wojciech Necel SChr, l. 72, wieloletni wykładowca prawa kanonicznego w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej, wykładowca na UKSW w Warszawie i Kaszubsko-Pomorskiej Szkole Wyższej w Wejherowie oraz Sędzia Diecezjalny w Metropolitalnym Sądzie Duchownym w Poznaniu, w latach 1989-1995 sekretarz generalny zgromadzenia, a w latach 2017-2024 konsultor Rady KEP ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek. Ks. Wojciech Necel SChr, syn Juliusza i Apolonii z domu Kaleta, urodził się 6 września 1952 r. we Władysławowie. W miejscowym kościele parafialnym dwa tygodnie później, 21 września 1952 r. przyjął sakrament chrztu świętego. W władysławowskim kościele również po raz pierwszy w pełni uczestniczył w Eucharystii i przyjął w Roku Millenium Chrztu Polski sakrament bierzmowania. Po ukończeniu Liceum Ogólnokształcącego w Pucku we wrześniu 1973 r. wstąpił do Towarzystwa Chrystusowego i po krótkim aspirancie pod koniec tego miesiąca rozpoczął w Kiekrzu k/Poznania kanoniczny roczny

nowicjat. W domu nowicjackim w Kiekrzu 29 września 1974 r. złożył pierwsze śluby zakonne i rozpoczął w Wyższym Seminarium Duchownym Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu sześciolate studia filozoficzno-teologiczne, które zwieńczył uzyskaniem tytułu magistra teologii w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. 22 kwietnia 1979 r. w Poznaniu złożył profesję wieczystą, a rok później, 22 maja 1980 r., z rąk abpa Jerzego Stroby, pasterza archidiecezji poznańskiej przyjął święcenia kapłańskie.

Po święceniach i prymicjach w sierpniu 1980 r. podjął obowiązki wikariusza w parafii pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Goleniowie, a po dwóch latach został wysłany do Rzymu na studia specjalistyczne z prawa kanonicznego, które uwieńczył na przełomie 1986 i 1987 r. doktoratem na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie (nostryfikowanym przez Akademię Teologii Katolickiej w Warszawie). Następnie powrócił do Poznania, gdzie powierzono mu najpierw zadania wicedyrektora Instytutu Duszpasterstwa Emigracyjnego, wykładowcy prawa kanonicznego w seminarium Towarzystwa, a następnie wicerektora tego seminarium. W lipcu 1989 r. uczestniczył w VIII Kapitulie Generalnej zgromadzenia, na której został wybrany na sekretarza generalnego Towarzystwa Chrystusowego, a po jej zakończeniu mianowany przewodniczącym Komisji ds. zakończenia prac nad *Ustawami* zgromadzenia. Obowiązki sekretarza zgromadzenia łączył zadaniami dyrektora Instytutu Duszpasterstwa Emigracyjnego, a od 1991 r. wicepostulatora procesu beatyfikacyjnego Założyciela kard. Augusta Hlonda. W 1995 r., po kolejnej Kapitulie Generalnej, gdy zakończyła się kadencja sekretarza generalnego, został zamianowany przełożonym domu zakonnego Towarzystwa w Łomiankach, a rok później – na przełożonego wspólnoty w Goleniowie i proboszczem parafii św. Katarzyny Aleksandryjskiej. Po sześciu latach

znalazł się ponownie w Łomiankach dla kontynuowania pracy naukowej i przygotowania rozprawy habilitacyjnej. Tę pracę kontynuował w kolejnych latach w domu zakonnym w Puszczykowie, będąc ponownie odpowiedzialnym za IDE. Habilitował się w listopadzie 2002 r. na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu, a w sierpniu 2005 r. został ustanowiony proboszczem parafii pw. Zwiastowania NMP w Potulicach, w kolejnych latach otrzymał nominacje na członka komisji przygotowującej jubileusz 75-lecia Towarzystwa oraz przygotowującą kolejną, XI Kapitulę Generalną zgromadzenia. W końcu sierpnia 2007 r. został odwołany z Potulic i po raz kolejny skierowany do Łomianek, dla ułatwienia pracy naukowej na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Z domu zakonnego w Łomiankach dojeżdżał do wielu miejsc, aby podejmować powierzone mu obowiązki i zadania: w Pokapitulnych Komisjach Prawnych, w Metropolitalnym Sądzie Duchownym w Poznaniu, gdzie od 2008 r. otrzymywał dekrety mianujące go na trzyletnie kadencje Sędzią Diecezjalnym, a od października 2020 r. w Kaszubsko-Pomorskiej Szkole Wyższej w Wejherowie. W latach 2017-2024 był konsultorem Rady KEP ds. Migracji, Turystyki i Pielgrzymek.

Był autorem, współautorem, redaktorem wielu publikacji naukowych i popularnonaukowych: artykułów i książek dotyczących prawa kanonicznego, prawa zakonnego, zagadnień migracyjnych oraz działalności Założyciela i Współzałożyciela Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej. Organizował sympozja naukowe dotyczące powyższych zagadnień, których owoce były publikowane w *Studiach Towarzystwa Chrystusowego*. Zmarł w poniedziałkowy poranek 16 września 2024 r.

Za: www.chrystusowcy.pl

ŻYCIE ZAKONNE

SERWIS INFORMACYJNY

KONFERENCJI WYŻSZYCH
PRZEŁOŻONYCH ZAKONÓW MĘSKICH W POLSCE



DRUGA EDYCJA STUDIÓW PODYPLOMOWYCH I KURSU „ZARZĄDZANIE INSTYTUCJAMI KOŚCIELNYMI”



W związku z zakończeniem pierwszej edycji tego doświadczenia, odpowiadając na uwagi uczestników poprzedniej edycji, jak i tych, którzy nie mogli się zapisać, gdyż nie mają pełnego wykształcenia wyższego, w roku akademickim 2024/2025 będą dwa kanały rekrutacji na kierunek „Zarządzanie instytucjami kościelnymi”: studia podyplomowe i kurs specjalistyczny. W porównaniu do pierwszej edycji pewne zakresy godzinowe i tematyczne zostały przebudowane zgodnie z podpowiedziami studentów rocznika 2023/2024.

CEL STUDIÓW:

- Dostarczenie kompleksowej wiedzy pozwalającej efektywnie zarządzać instytucją kościelną z uwzględnieniem charyzmatu i misji poszczególnych instytucji zakonnych, prowadzonych przez podmioty kościelne oraz ich funkcji, jaką pełnią instytucje kościelne w państwie.
- Podniesienie kwalifikacji wymaganych przez prawo kanoniczne do pełnienia zadań zarządcy dóbr kościelnych (np. ekonomia, proboszcza lub dyrektora ustanowionej instytucji kościelnej).
- Uzupelnienie i pogłębienie posiadanej wiedzy z zarządzania i ekonomii w instytucjach kościelnych.
- Perspektywy rozwoju osobowego piastujące urzędy kościelne.

ADRESACI:

Ekonomowie: diecezjalni i zakonni, proboszczowie, wikariusze, którzy odpowiedzialni są za określone dzieła kościelne; przełożeni domów zakonnych, dyrektorzy instytucji kościelnych, osoby świeckie zatrudnione w instytucjach kościelnych czy z nimi współpracujące, wierni świecy, którzy chcą uzyskać dodatkowe i wymagane kwalifikacje z zakresu zarządzania majątkiem kościelnym.

Studia te zostały zorganizowane na mocy porozumienia o współpracy pomiędzy **Katolickim Uniwersytetem Lubelskim Jana Pawła II a Konferencją Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce** z dnia 11 stycznia 2023 roku.

PROGAM

Studia zapewniają kompleksowy program z zakresu, zarządzania, ekonomii, prawa kanonicznego i psychologii.

Moduł 1 – Zarządzanie: Podstawy zarządzania, Cele i metody zarządzania majątkiem kościelnym, Pozyskiwanie zewnętrznych środków finansowych i zarządzanie nimi, Budżetowanie projektów inwestycyjnych, Podstawy działalności gospodarczej przez instytucje kościelne, Opatkowanie działalności gospodarczej, Składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne osób duchownych, Zarządzanie cmentarzem, Zarządzanie w sytuacjach kryzysowych, itp.

Moduł 2 – Prawo kanoniczne: Zarządzanie dobrami kościelnymi według ius proprium instytutu zakonnego, Kompetencje proboszcza w zakresie zarządzania dobrami materialnymi parafii, Prawa i obowiązki ekonomia w instytucie zakonnym, Transparentność finansowa jako niezbędny modus operandi wiarygodności Kościoła, Zarządzanie nadzwyczajne według prawa kanonicznego, Kwestia spadków i testamentów osób konsekrowanych w prawie kanonicznym i polskim, Wytyczne Stolicy Apostolskiej w służbie charyzmatu i misji instytutów zakonnych, Nadzór i audyt w zarządzaniu dziełem zakonnym, Kwestia własności kościoła w sytuacji powierzenia parafii instytutowi zakonnemu, Postępowanie w sytuacji oskarżeń o nadużycia seksualne, tzw. Ustawa Kamilka, itp.

Moduł 3 – Prawo cywilne: Zasady reprezentacji podmiotu kościelnego w państwowym porządku prawnym, Podstawy zawierania umów cywilnoprawnych, dzierżaw i służebności, Prawo pracy w instytucjach kościelnych, Kwestia odpowiedzialności finansowej za nadużycia seksualne, Cyberprzestępczość i wyłudzenia finansowe, Ochrona dóbr kultury i dziedzictwa sakralnego, Wytyczne dotyczące konserwacji zabytków, Ochrona własności intelektualnej, itp.

Moduł 4 – Marketing: Działalność marketingowa instytucji kościelnych, Kształtowanie wizerunku parafii/podmiotu zakonnego i ich dzieł, Zastosowanie mediów w duszpasterstwie, Psychologia zarządzania instytucjami kościelnymi, Rozwiązywanie konfliktów interpersonalnych, Kwestia konfliktu relacji między przełożonym domu, a proboszczem/rektorem kościoła, Public relations Język komunikacji międzypersonalnej, itp.

Moduł 5 – Zajęcia praktyczne: Analiza dobrych praktyk zarządzania domem zakonnym i parafią, Studium przypadków, Aspekty praktyczne zarządzania majątkiem w instytutach zakonnych, Jak wybrać adwokata w sprawie reprezentacji instytutu zakonnego przed organami władzy publicznej?, Jak prowadzić w podmiocie kościelnym działalność charytatywną i edukacyjną?, itp.

Pierwszy i ostatni zjazd w semestrze odbywa się stacjonarnie. Pozostałe zajęcia realizowane są zdalnie za pośrednictwem platformy Teams. Możliwe będzie także co pewien czas zrobienie spotkań hybrydowych zgodnie z zapotrzebowaniem.

KIEROWNIK STUDIÓW/KURSU:

Ks. dr hab. Paweł Kaleta, prof. KUL. Pracuje w Katedrze Kościelnego Prawa Publicznego i Konstytucyjnego. Autor kilkudziesięciu opracowań z zakresu kościelnego prawa majątkowego i wyznaniowego. Kierownik i wykonawca kilku grantów finansowanych z Narodowego Centrum Nauki.

OPŁATY:

Opłata za semestr: **2200 zł** | Ilość semestrów: **2** | Limit miejsc: **20** | Istnieje możliwość płatności w ratach – max. **3 raty** za każdy semestr. Opłatę za semestr lub pierwszą ratę należy uiścić w ciągu **7 dni** od zakończenia rekrutacji.

KOMPETENCJE:

SPECJALISTYCZNE: Zna miejsce i role instytucji kościelnych oraz misję, jaką pełnią w Kościele, Rozumie specyfikę procesów zarządzania i przywództwa w instytucjach kościelnych, Zna regulacje prawne w zakresie zarządzania instytucjami kościelnymi, Zna metody zarządzania i procesy w nich zachodzące, Rozumie podstawowe zagadnienia z zakresu zarządzania i marketingu instytucjami kościelnymi oraz procesów w tworzeniu wizerunku.

KOMUNIKACYJNE: Posiada zdolności do interpretowania przepisów prawa państwowego i kanonicznego, Zdobyl umiejętności kształtowania liderów instytucji kościelnych; Jest odpowiedzialny za pełnienie funkcji zawodowych w zakresie administrowania dobrami kościelnymi.

SPOŁECZNE: Rozumie potrzeby ciągłego doskonalenia zawodowego i poszerzania własnych kwalifikacji; Potrafi otwarcie i jasno wyrażać swoje stanowisko z jednoczesnym respektowaniem zawartych umów; Ma umiejętność współpracy z instytucjami kościelnymi, państwowymi organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości

Zasady rekrutacji na studia podyplomowe: <https://kandydat.kul.pl/podyplomowe/zarządzanie-instytucjami-kościelnymi/>

Zasady rekrutacji na kurs: <https://kandydat.kul.pl/podyplomowe/kurszarządzaniainstytucjami/>

REKRUTACJA TRWA DO 30 WRZEŚNIA 2024 ROKU! SĄ JESZCZE WOLNE MIEJSCA! ZGŁOSIŁO SIĘ 24 STUDENTÓW!